Nr. 77 (2258) | Warszawa, Wtorek 18 marca 1924 r. | Rok XXX.

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia	„ 5.000.000.—
na prowin. mies.	„ 5.500.000.—
Zagranicą	„ 10.000.000.—
Za zmianę adresu	150.000.—

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	Mk. 250 000
	Nekrologi	„ 100 000
	zwyczajne	„ 150 000
	drobne za jeden wyraz	„ 100 000

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!
Pamiętajcie o organizowanym przez P. P. S. „Dniu Kobiet" 25-go marca.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

W czwartek ub. tygodnia prezydent republiki Ebert wydał dekret o rozwiązaniu parlamentu Rzeszy, zgodnie z przedłożeniem rządu Marxa. Rząd zdecydował się na ten krok, gdy przekonał się, że większość Izby nie chce przedłużyć mocy ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w obecnej jej postaci. Stronnictwa zarówno prawicy, jak lewicy wniosły szereg zmian i poprawek, od których przyjęcia uzależniły swoją zgodę na dalsze pełnomocnictwa. Socjaliści np. wysunęli zasadnicze żądanie, aby sanacja gospodarcza Niemiec, której ma służyć ustawa o pełnomocnictwach, opierała się na sprawiedliwości społecznej, oraz na utrzymaniu i utrwaleniu ustroju republikańskiego. Zażądali więc utrzymania w mocy 8-godz. dnia roboczego, usunięcia nieusprawiedliwionego podatku mieszkaniowego, nałożonego wraz z obaleniem ustawy o ochronie lokatorów, dalej zaniechania redukcji osobowych, złagodzenia ciężarów, spadających w związku z sanacją na bezrobotnych, emerytów i t. d. Wreszcie zażądali prowadzenia polityki pokoju i porozumienia z zagranicą.

Prawica wysunęła żądania oczywiście wręcz przeciwne, zmierzając do tego, by pełnomocnictwa rządowe stały się zamaskowaną formą dyktatury kapitału i reakcji, jaką w rzeczywistości były w znacznym stopniu już dotychczas. Rząd, wychodząc z założenia, że dyskusja na temat pełnomocnictw zaszkodzi sprawie sanacji, a porozumienie stronnictw będzie niemożliwe — przeciął z góry dyskusję i przedstawił prezydentowi wniosek o rozwiązanie Izby.

Warto podkreślić, że ku rozwiązaniu Izby parły najbardziej skrajna prawica i skrajna lewica. Liczą one na to, że wybory przyniosą im zwycięstwo kosztem innych stronnictw. Sądząc z wyborów ostatnich kilku miesięcy do sejmów i gmin w różnych częściach kraju, oczekiwania obu „skrajności" nie są bezpodstawne. Czy okres wyborczy zmieni nastrój obecny i uprzytomni Niemcom, jakie niebezpieczeństwo ściągną na siebie w razie zwycięstwa reakcji — pokaże dzień 4 maja, na który wyznaczono wybory.

Idzie bowiem w nowych wyborach o decyzję wielkiej wagi: czy Niemcy chcą uznać swe obowiązki do odszkodowań, czy wyrzekły się raz na zawsze myśli o odwecie i spekulacji na nową wojnę, czy chcą współdziałać z demokracją innych państw w pracy pokojowej i odbudowie gospodarczej — czy też hołdują hasłom wywrotowym monarchistów i „pucz'stów", których zgubną działalność w tak zatrważającej formie obnaża toczący się obecnie proces w Monachjum.

Wobec rządów Partji Pracy w Anglji, czyniących szczere wysiłki ku pokojowemu uregulowaniu spraw europejskich, wobec mającego nastąpić rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań, w obliczu wyborów we Francji w dwa tygodnie po wyborach niemieckich — te ostatnie zaciążą w sposób decydujący na rozwoju wypadków w Europie.

Zdają sobie sprawę socjaliści niemieccy i w rozpoczynającym się okresie wyborczym kładą nacisk przedewszystkiem na międzynarodowe znaczenie wyborów. Toć cały kryzys gospodarczy Niemiec i cała nędza klasy robotniczej tego kraju wyrosły na podłożu sprawy odszkodowań, a więc sprawy europejskiej.

I jeżeli sprawa ta nie zostanie rozwiązana w myśl programu socjalistycznego, programu pokoju i porozumienia, żadna taktyka partyjna — najbardziej nieprzejednana, czy najbardziej ugodowa — nie uratują Niemiec i Europy od nowych klęsk.

Dlatego spodziewać się należy, że zjednoczona partja socjalistyczna mimo licznych objawów rozbieżności i tarć wewnętrznych, pójdzie istotnie zjednoczona do wyborów i stoczy zwycięską walkę z wrogami republiki i klasy robotniczej z prawicy i lewicy. Żadna inna partja nie jest w stanie zapewnić Niemcom zdobyczy republikańskich, ani uchronić Niemiec od upadku.

Drożyzna a Zw. Pol. Str. Ludowych.

Rozumiem, że cały szereg partji jest głęboko zainteresowany w zniesieniu wszelkiego wpływu Rządu na regulowanie cen. Działalność taka bowiem nie raz bardzo dotkliwie przeszkadza. Gdy poseł Kosydarski z „Piasta" z natarczywością pyta o prawo Komisarjatu Zwalczania Drożyzny, do zatrzymywania certyfikatów na wywóz jaj — rozumiemy doskonale, że „Piastowcy", uprawiający różne interesy eksportowe, niezadowoleni są z istnienia organu rządowego, który przeszkadza niekiedy w zrobieniu dobr go, lecz szkodliwego dla ogółu, interesu. Gdy nowo upieczony dyplomata p. Chłapowski piorunuje na tenże Komisarjat za wstrzymanie wydawanych pozwoleń na wywóz cukru za granicę — również doskonale to rozumiemy, bo fabrykanci cukru i wielcy rolnicy głęboko są zainteresowani w wolności — grabienia spożywców. Tak samo jest zrozumiały każdy atak Dwugroszówki na rządową walkę z drożyzną, bo masy posiadające robią interes na gnębieniu drożyzną mas robotniczych. Jednem słowem, jasne jest i umotywowane istotnemi interesami eksporterów, spekulantów, fabrykantów i obszarników, stanowisko wrogie akcji antydrożyźnianej „Piasta" i endeków wszelkiego rodzaju wraz z posłam Wiślickim i kołem żydowskiem, którego interesy są zgodne z interesami chrześcijańskiej spekulacji.

Ale co w tej zacnej kompanji robi „Wyzwolenie" i te grupy chłopskie, które usiłują reprezentować małorolne włościaństwo?! A jednak od paru dni widzimy, jak przedstawiciele „Wyzwolenia" solidarnie z całą reakcją walą w jedyną placówkę rządową, opiekującą się interesami spożywców. A przecież chłop małorolny tak samo, jak i robotnik, musi domagać się ochrony jego interesów, jako spożywcy. Obrona tych interesów jest więc zadaniem i tych, którzy reprezentują małorolne włościaństwo.

Tymczasem „Wyzwolenie" idzie ze spekulantami przeciwko zwalczaniu drożyzny i opiekowaniu się przez Rząd spożywcami!

P. Baranowski zapewne uważa siebie za szczerego obrońcę interesów biedaków — a głosuje razem z p. Chłapowskim, obszarnikami i fabrykantami cukru i innymi przeciwko rezolucji, domagającej się utrwalenia rządowej placówki opieki nad interesami spożywców.

Gdy panowie ci krytykują Rząd, wskazują wreszcie braki Komisarjatu, rozumiemy ich i gotowi jesteśmy iść z nimi ręka w rękę. Nam bowiem też nie wystarcza dzisiejsza działalność Komisarjatu. Domagamy się utrwalenia tej placówki i *rozszerzenia jej uprawnień i organizacji*, by mogła spełnić należycie swe zadanie. Ale, gdy „Wyzwolenie" uderza w samo istnienie antydrożyźnianej polityki Rządu — to, przyznaje się, przestaję rozumieć, co to znaczy.

Poruszam sprawę publicznie. Sprawa to bowiem ogromnej wagi. Odbywa się atak jednolitym frontem całego kupiectwa i obszarników na wygłodzonego robotnika i małorolnego chłopa. Jeśli postępowanie „Wyzwolenia" w tej sprawie jest polityką świadomą celu — to niech o tem wiedzą wszyscy — bo celem tym: bezkarność spekulacji i skasowanie państwowej opieki nad spożywcą.

Z. Zaremba.

Rozkaz 31.

Prima Aprilis. Dzień niespodzianek. Dla oficerów jednak nie będzie on niespodzianką. Rozkaz dzienny M. S. Wojsk. L. 31, zapowiadający wygaśnięcie prawa zakwaterowania oficerów w hotelach ukazał się na 3 tygodnie przed dniem 1 kwietnia, w którym to dniu około 300 oficerów garnizonu warszawskiego pójdzie nocować pod most Poniatowskiego, niestety niezupełnie jeszcze wykończony.

Pod most. Czy pod płot? No, no! Nie będzie może tak źle!

Część, zapewne „lwia część" oficerów z dniem 1 kwietnia pocznie opłacać poczciwym hotelarzom mieszkanie z własnej gaży, czy jak się to dawniej mówiło, lafy, z owych punktów, przez ustawę na opłacenie mieszkania przewidzianych. Zresztą czyż koniecznie z gaży? Zdaje się, że jednak — tak. Nie służą bowiem w oficerskim „staniku" ludzie bogaci, czyli, jak się to obecnie mówi „sfery posiadające". Nie służą tak, jak to było w armjach zaborczych, dla licznych przywilejów społecznych i towarzyskich, dla pięknego munduru, orderów, etc.; służy w naszym korpusie oficerskim biedota, która nietylko żyje z gaży, z gaży tej dziury łata, ale jeszcze często - gęsto, z gaży tej stale dopomaga rodzinie, no i od czasu do czasu (mniej więcej co miesiąc) kupuje pożyczki państwowe, bony, już to cegiełki wawelskie, już to wykończa pomnik Poniatowskiego (szkoda, że nie most), który inaczej „by nie stanął", już to opatruje jakieś instytucje wojskowe dobroczynne. A już co miesiąc regularnie opłaca: a) podatek dochodowy, b) C. F. P., c) kasyno garnizonowe, d) Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, e) zwaloryzowaną emeryturę, f) potrącenia na materjały, węgiel i pożyczki. Dlaczegóż więc w budżecie oficera nie miałaby się zmieścić jeszcze pozycja mieszkaniowa? Zmieści się. Oficer płacić będzie co miesiąc około 100 milj. mk. (od 25 proc. do 30 proc. poborów miesięcznych) za pokoik hotelowy, byle mieszkać i koniec.

Cóż zrobi reszta? Połowę tych nieboraków, którzy sami za siebie płacić owych miljonów nie mogą (niedołęgi, utracjusze!) połowę tych ofiar przyjmą właściciele domków na Żoliborzu. Ci żoliborscy kamienicznicy są tak wzruszeni apelem D. O. K. zapowiedzianym w § 7 wyżej wymienionego rozkazu, iż wszyscy gremjalnie z rodzinami lokują się we własnych kuchniach i deklarują nie „po jednym pokoju", jak tego rozkaz sobie życzy, lecz odstępują wszystkie pokoje. Noblesse oblige! Albo: „Propadaj maja tielega, wsie czetyre kalesa". Mam już wpuścić do jednego pokoju, to wpuszczę i do innych. Nie na to się przecież dom buduje, żeby mieć dach nad głową. Jeden, czy dwuch, czy więcej intruzów, czy to już nie wszystko jedno?

Tak więc połowę bezdomnych lokuje Żoliborz. Drugą połowę lokuje Komenda Miasta w lokalach wojskowych. I znów te burżujskie rodziny oficerskie, które się dotąd rozpierały w 2 pokojach z kuchnią, pakuje się do jednego z zajmowanych pokoi, a do drugiego po 2 kawalerów, zebranych w parki przez Komendę Miasta. Jak to wesoło będzie! Jak to umili dotychczasowy szary żywot tych rodzin oficerskich, jaki to pożądany nowy czynnik rodzinny!

Oficerowie kawalerowie do kapitana włącznie po dwuch w jednym pokoju. Dobrze. Ale tu mimowoli rodzi się pytanie dlaczego po dwuch, dlaczego nie po trzech, czy czterech i więcej? Po dwuch? Któż będzie te małżeństwa dobierał? Komenda Miasta? Jakimi względami ma się kierować? Czy ma dobierać palących, czy niepalących razem. Czy też właśnie wyznawać zasadę, że „les extremes se touchent" (krańcowości stykają się). Więc dobierać raczej jednego takiego, co to radby pracować w ciszy i dać mu za małżonka, czy małżonkę takiego, co się butelką, czy kartami zabawić lubi? Ależ w takim razie w kwestjach spornych nikt nie ustąpi. Musi być przecież większość głosów. Należy więc mojem zdaniem lokować w jednym pokoju conajmniej po trzech, albo jeszcze lepiej po pięciu. Większość decydować będzie w sprawach spornych.

Takie to miłe warunki, taki „dach nad głową" Komenda Miasta przygotowywa dla oficerów.

Oficer.

Z historji ruchu kobiecego.

Urządzając w dniu 25 marca „Dzień Kobiet" P.P.S. przypomina proletarjatowi słowa, któremi Bebel kończy swe znakomite dzieło: Kobieta i socjalizm: „Przyszłość należy do socjalizmu, to jest przedewszystkiem do robotnika i do kobiety". Znaczy to, że *kwestja kobieca może być rozwiązana zupełnie dopiero w ustroju socjalistycznym.* Prawa polityczne, które mamy dzięki Rządowi Ludowemu, to bardzo ważna rzecz; bez nich dojśćby nie mogło do załatwienia tego wszystkiego, co leży w interesie kobiet. Ale prawa polityczne, to dopiero narzędzie pracy i walki o lepszą przyszłość całej ludzkości w rozumieniu kobiety, świadomej swych praw i swej roli w ży-

ciu. Gdy kobiety zaczęły walczyć o równouprawnienie, pragnęły jak można najbardziej upodóbnić się do mężczyzn nawet zewnętrznie: obcinały krótko włosy, nosiły męskie kołnierzyki i mankiety, suknie z kamizelkami, kieszeniami, przypominające męskie żakiety. Ten zewnętrzny wygląd emancypantek odpowiadał ich wewnętrznemu ustosunkowaniu się do sprawy: chciały dojść tam, gdzie mężczyźni i zawsze narówni z nimi być traktowane. Emancypantki z tego okresu nie żądały ochrony pracy kobiet, oburzały się nawet na przywileje dla matek, utrzymując, że jeśli się chce mieć te same prawa, trzeba tak samo pracować.

Ten ruch emancypacyjny nie obejmował robotnic. Zrodziła go z jednej strony potężna fala idei, które głosiły „prawo człowieka i obywatela", z drugiej zmiana sytuacji kobiet. W nowej kapitalistycznej budowie społecznej wytwarza się dla kobiet klas posiadających sytuacja, w której, jak mówił Legouvé w 1847 r. *) „po za małżeństwem niema egzystencji możliwej, a małżeństwo bez posagu stało się prawie niedostępne". Raniąc się o druty więzienia, w którem się znalazły, kobiety klas uprzywilejowanych nie rozumiały jednak całokształtu zagadnień społecznych. Od robotnic dzielił je cały świat uprzedzeń stanowych, nie miały pojęcia, jak strasznie kapitalizm wyzyskuje kobietę pracującą. Chcąc się wydobyć z pod przewagi mężczyzn, marzyły o samodzielnej pracy zarobkowej i o nauce, któraby je do niej uzdolniała.

Nie orjentując się w stosunkach kapitalistycznych, emancypantki nie widziały tego, że fabrykant zużytkowywał kobiety i dzieci jako tańszy towar na rynku pracy, mniej oporny i podatniejszy do wyzysku bez granic. Te granice postawił kapitalizmowi rozwijający się ruch socjalistyczny, gdy mężczyzna zrozumiał, że tylko równa płaca za równą pracę znieść może fatalną konkurencję, którą kobieta *dotychczas* stwarza mężczyźnie często we własnej rodzinie.

Przy końcu XIX w. powstały nowe prądy w ruchu kobiecym burżuazyjnym, a równocześnie wśród socjalistów zaczęto się interesować organizacją i potrzebami kobiet pod wpływem Augusta Bebla, autora książki: „Kobieta i socjalizm", wydanej w 1883 r. W przeciwieństwie do dawnej chęci upodobniania się do mężczyzn, kobiety zaczęły teraz podkreślać swoją różność, mówiąc o specjalnej roli i zadaniach swych w dziejach ludzkości. Głosicielką tej odrębnej wartości kobiecej jest przedewszystkiem głośna autorka szwedzka Ellen Key. Napisała ona szereg książek, zwracających uwagę na rozbicie rodzin, w których matka zajęta jest pracą zarobkową, na niedolę dzieci, na konieczność ochrony pracy kobiet i opieki nad matką i dzieckiem. W książce „Stulecie dziecka" Ellen Key z oburzeniem mówi o stanowisku emancypantek dawnego typu na wszechświatowym kongresie kobiecym w Londynie 1899 r. Na kongresie tym nastąpiło gwałtowne starcie między kobietami, stawiającemi sprawę na gruncie bezwzględnego równouprawnienia a zwolenniczkami ochrony prawnej i opieki nad matką i dzieckiem. Dziś sprawa o tyle postąpiła naprzód, że dawne feministki nawet w niezależnym ruchu kobiecym należą zupełnie do przeszłości. Ruch kobiecy jest cząstką ruchu społecznego tak zasadniczą i ważną, że dla każdego człowieka myślącego musi być rzeczą jasną, iż nie ma zwycięstwa sprawy kobiecej bez zwycięstwa socjalizmu i odwrotnie nie może być zwycięstwa socjalizmu bez współdziałania kobiet.

Wł. Weychert - Szymanowska.

*) Wykłady w Collège de France: „Historja moralności kobiet".

Zblizka i zdaleka.

GDZIE JEST WIOSNA?

Dziś piszemy 18 marca — zazwyczaj tego dnia czy dni najbliższych chłop wychodzi na rolę i owies czy groch rzuca w ziemię. Choć parę garści, na znak, że wiosna już nadeszła, już nadchodzi, już być powinna. Dziś nikomu, jak Polska szeroka, na myśl nie przyjdzie — wychodzić na rolę i rzucać ziarno o ziem. Ziemia zmarzła na łokieć, drogi są wszędzie w takim stanie, że przejechać nie można i że cudem przedzierają się poprzez śniegi, na dwa łokcie ubite, konie mocne i odkarmione. Słońce wysoko już stoi na niebie a mrozy drwią sobie z człowieka i z drzewa. Popołudniu w ogródku, na który wychodzi okno mego pokoju — zbierają się wróble i świergocą a ja w tym świergocie słyszę tęsknotę...

Gdzie jesteś Wiosno? Tyle czasu czekamy Odnowy. Tyle dni i nocy żre nas ból od mrozu nasłany, nęka nas bezgwiezdna noc zimowa, dni bez słońca, noce zlane zimnem światłem księżyca.

Gdzie jesteś Wiosno? Od tak dawna czekamy Odnowy: nowych sił, nowej krwi w żyłach, odnowy mózgu i serca. Wydaje nam się, że gdy w drzewach soki ruszą i wiosenny wiaterek igrać zacznie po runi zielonej i strumień z łąk spływając, obijając się o kamienie na swojej drodze zaszumi w uszach naszych, i my sami odnowę swoją znajdziemy. Oko nowym blaskiem zapłonie, nowa siła wstąpi w muskuły nasze, wypędzi nudę z serca, słońcem wypełni komórki mózgowe.

„Bojowaniem jest życie człowieka na ziemi" — czytać można w Psałterzu, ale bojować można chyba tylko w atmosferze wiosny. Nietylko *bojować*, ale przedewszystkiem *pracować*.

Eskimowie nie pracują a cała kultura ludzka powstała u wybrzeży Morza Śródziemnego na długiej przestrzeni która idzie od Azji Mniejszej poprzez Grecję, Rzym, Egipt, Francję, Hiszpanję. W tym olbrzymim zagłębiu wodzem pozostały religja, sztuka, nauka, pozostał alfabet—pozostała cała cywilizacja, w krajach Słońca i Wiosny!

Gdzie jesteś Wiosno? Do Odnowy tęskni całe życie nasze: nietylko jednostka ludzka, ale społeczność cała, państwo całe. Za długo trwa już luta zima nasza. W tej ciężkiej zimie zamarzły źródła życia: *prawo*. Życie nasze jest bez *radości*. Bez szczerej, przyrodzonej radości. Bo o tej radości, której źródła szukać trzeba w alkoholu lepiej nie mówić. O radości wobec głupiego filmu kinematograficznego, o końskim śmiechu spowodowanym tłustemi żartami operetki, grą mimiczną Fertnera, linjami ciała Niewiarowskiej — lepiej nie mówić. To są tylko surogaty, zażywane przez melancholików na podobieństwo — morfiny czy kokainy. Zdrowej, naturalnej radości życia, która każe nabierać świeżego powietrza w płuca, rozkładać i składać ramiona, podnosi puls we krwiobiegu, rumieńcem krasi oblicze i zapala młodzieńczy ogień w oczodołach.

Skądżeby radość taka przedostać się miała do naszej komory sercowej? Z powodu pożyczki włoskiej? Ach, czytajcie jej warunki! Z powodu dyskusji sejmowej na temat naszej polityki na kresach? Jakże wielki spotkał nas zawód ze strony ministra sprawiedliwości! Z powodu wiadomości nadchodzących z Genewy? Oddawna już musieliśmy rozstać się z myślą, że w tym wydziale politycznej kuchni naszej może się coś dobrego dla kraju ugotować albo wysmażyć. Dokądkolwiek spojrzeć—wszędzie to samo. Nie radością wypełniona jest atmosfera życia naszego, ale jakąś obrzydliwą, ciemną, brudzącą dusze nasze mgłą, mokrą i cuchnącą. Jakże żyć w tej mgle? Oddychać ledwie można.

Gdzie jesteś Wiosno? Dziś, ośmnastego marca w Paryżu obchodzą rocznicę Komuny. Pamiętam i ja czasy, kiedy co roku wystawałem godzinami na placu zbornym, na którym gromadziły się tysiące i tysiące robotników, aby następnie ze sztandarami udać się na cmentarz Père-Lachaise i pochylić na jego rubieży, koło tak zwanej ściany Komunardów (le sur des Federés, sztandary, co tyle już widziały bojów! Tam i polskie spoczęły serca rozstrzelane z rozkazu złych i głupich ludzi. Pamiętam: bywały i dżdżyste dni w ową rocznicę, ale było ciepło, na cmentarzu widać już było fijołki. Kobiety były bez futer, bez okryć, „do figury". A Ci, co nosili sztandary — ocierali co chwila pot z czoła, tak im było gorąco!

Czekamy wiosny, której od tak dawna nie zaznaliśmy. Naprzód była wojna, potem była nowa wojna a potem wojna wewnętrzna. Troski, kłopoty, smutki, zgrzyty, groźby, awantury, bunty, paskarze. drożyzna, nędza u tych, którzy pracują, rozpusta i przepych u tych, którzy spożywają owoce pracy bliźnich. I jeżeli serca nasze jeszcze nie skamieniały, rozwierają się co rana szukając Słońca i Wiosny i oko żarliwie szuka termometru i spostrzega z przerażeniem, że kreska jest poniżej czerwonego zera. W południe będzie powyżej — ale popołudniu spadnie, wieczorem śnieg będzie padał a o północy, gdy wychodzimy z redakcji, dozorczyni nam powie: „mróz, proszę pana, czy też nigdy końca nie będzie z *tym* mrozem?"

Przyjdź, o Wiosno, i odnów życie nasze. Przywróć nam — nadzieję. Przywróć nam żądzę wytrwania. Spłosz melancholję, aby odeszła poza próg duszy naszej. Słońcem wypełnij stroskane dusze nasze, abyśmy mogli pracować i cieszyć się i walczyć jak przystało na — żołnierzy *Wolności*. Ty przecież jesteś *Wolnością*. Ty rozkuwasz ziemię i drzewo z zimnej powłoki lodowej. Pod twojem tchnieniem ziemia rodzić zaczyna i soki w drzewie — żyją na nowo. Ty lekkie obłoczki pędzisz po niebie lazurowem.

Ty jesteś Nadzieją.
Przyjdź o Wiosno!

Henryk Bezmaski.

Bezrobocie.

DALSZE WYDALANIE ROBOTNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

„Przy ostatnich układach zarobkowych pracodawcy oświadczyli, że ma być wydalonych z pracy jeszcze 20 proc. robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle górnośląskim. Rzekomo ciężkie położenie przemysłu jest przyczyną zapowiedzianych wydaleń.

Wiadomo, że pracodawcy, domagając się przedłużenia czasu pracy, twierdzili, że przez to położenie przemysłu się polepszy. Tymczasem okazuje się, że przedłużenie czasu pracy bynajmniej nie wpłynęło na polepszenie położenia przemysłu"

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Statystyka ubiegłego miesiąca o stanie pracy w zagłębiu dąbrowskiem wykazuje zmniejszenie dni pracy w większej części zakładów przemysłowych. Fabryka manometrów Łańcuckiego czynna była 4 dni w tygodniu kopalnia „Czeladź" 5 dni, kopalnia „Orion" — 4 —5 dni; kopalnie i fabryki tow. Sosnowieckiego 4 — 5 dni; huta „Staszycy" 5 dni, kopalnia „Halina" 5 dni.

W ŁODZI.

Pisma łódzkie donoszą:

Do dwuch dni w tygodniu zredukowano znów pracę w fabrykach J. Dobrocki, Gustaw Werciński, Wojanowski, oraz Stephan i Werner.

Do 3-ch dni w tygodniu zredukowano pracę w fabrykach E. Wolfson, Herman Szieca, Gustaw Szreer, oraz Kajzer i Zylberberg.

Do 4-ch dni w tygodniu — w fabryce G. B. Drabkin, oraz Bracia Wołkowicz.

W następujących fabr., po upływie terminu wymówienia, prolongowano termin: Tow. akc. Zylberstein, Natan Kopel, F. Ramisz, Grudziński i S-ka, Geyer, Stejnert, Leonard, Woelker i Gilbert, Kowalski i S-ka, Smarzyński, Miłobęcki i Malewski, Barciński i Ska.

Wymówiono pracę w fabrykach: Stokarowa, Kunskopf i Brandes, Jarociński, Tajtman i Mauch.

Wznowiono pracę w firmie Ejtyngon i S-ka, oraz zamknięto fabryki D. Rosenblat, M. Berliński, E. Berlin.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM

według danych magistratu łódzkiego.

Wydział statystyczny magistratu łódzkiego opracował ostatnio statystykę zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w Łodzi w trzecim tygodniu lutego b. r.

Ankieta objęła ogółem 89,358 robotników (poprzednia ankieta, określająca stan zatrudnienia na początku miesiąca, obejmowała 89,987). Z tej liczby pracowało 6 dni w tygodniu 5,700 robotników (według poprzedniej ankiety 8,761), 5 dni 2,563 rob. (poprzednio 2605), 4 dni 12363 rob. (poprzednio 6621), 3 dni 47211 rob. (poprzednio 47305), liczba pracujących mniej niż 3 dni w tygodniu wynosiła 18,273 rob. (poprzednio 22335), wreszcie pozo-

---

ZYGMUNT KISIELEWSKI. 3)

Powrót

(Pierwsza część powieści p. t. SŁOŃCÓW)

Ale Syreń nie cierpiał już pławić się w żywiole i dawać ponosić tam, dokąd ślepemu prądowi zachciałoby się ponieść go. Gotów był w ramy osierocone wpuścić rzeczywistość choćby nawet okrutną, byleby nie poddać się przemocy znanej mu ongi aż nadto tęsknicy ssącej, nieokreślonej. Tyle się już wytęsknił w lewo i w prawo, w górę i w głąb, że mu na zawsze obrzydły posępne, pustynne krużganki, katakumby i labirynty bytu, czarujące kłamstwem, jakoby tam hen u ich kresu w komnacie turkusowej, pośród odwiecznych pluskań morza odwiecznego, pod strażą Sfinksa znachodziły się wyryte na płycie marmurowej odpowiedzi na zapytania wieczyste. Poznał tę mądrość nad mądrościami, że Sfinksowi odpowiedzi wydziera się, nie odczytuje.

Zatem wstępował na kręte, wytarte schody oficyny spokojnie i uważnie, nawet powoli, jak zapaśnik czatujący na przeciwnika, co lada chwila wyskoczy z poza węgła. Bombonierka z cukierkami nieglaźnie jakoś telepała mu się po kolanach. Zdjąwszy kapelusz zapukał w drzwi brudno-żółte, obsiane chmurą czerniejących dołków, i ujął za drewnianą klamkę.

— Kto tam? — zapytano z mieszkania.

— Czy tu mieszka pani Syreniowa?

Drzwi otwarły się. Syreń znalazł się w izbie — rzekłbyś —wydłużającej się aż do nieba, bo wąska ściana opatrzona była oknem nieproporcjonalnie do jej szerokości wielkiem, przez które wpadał rdzawy, schorzały słup październikowego słońca. Przy stoliku pod oknem bawiło się dwoje dzieci, starsza dziewczynka i młodszy, trzyletni może chłopczyk. W kurytarzu utworzonym przez dwa biało zasłane łóżka stała szaro ubrana kobieta, która w miarę zbliżania się do niej gościa wyprężyła przed sobą ręce jakby zamierzała się bronić. Duszący zapach kawy palonej i przydymionego mleka uderzył Syrenia w nozdrza.

Bronzowe oczy kobiety rozszerzały się niepomiernie. Chaotycznie zawirowały jej ramiona. Syreń podbiegł, aby ją podtrzymać i usadowić na łóżku. Wtedy szepnął do niej: — to ja, Stasiu, to ja, żywy...

— On — on! Chryste zmiłuj się! To on! — przerabiała wargami jak w śnie gorączkowym.

Dzieci obserwowały sprawę w milczeniu lecz nawet najdrobniejszy ruch rzęs u obojga starszych nie uszedł ich uwagi. Dopiero gdy Syreń obrócił na nie wzrok, chłopiec zląkł się i krzyknąwszy:—mamo!—podreptał do pani Syreniowej i przytulił się do jej kolan. Dziewczynka ostrożnie obeszła obcego, rzuciwszy weń trwożliwe, niechętne spojrzenie, i również oparła się o matkę.

Syreń z naprężeniem przeprowadzany wzrokiem wszystkich, przesunął się do okna, ułożył na parapecie najpierw kapelusz potem bombonierkę i usiadł. Zwrócił wprawdzie w ich stronę twarz lecz raz tylko popatrzył, natomiast zabrał się z gorliwą dokładnością do odwiązywania bombonierki. Szarpnął jednak palcem tak mocno, że sznurek pękł z głuchym hukiem. Jakby zmięszany tem odważył się podnieść wzrok po raz drugi. Żona jego z oczyma płonącemi, jak dwie gwiazdy drgające ogniem na białej twarzy, trwała w milczeniu tak natężonem, jak muskuły atlety, które w chwili największego wysiłku nie wibrują już lecz kamienieją: może za chwilę rozerwie się skóra i strumień krwi tryśnie w powietrze niebieskie?

Wtedy Syreń odezwał się do dziewczynki szeptem pieściwym, jak wołanie tęsknoty: — Juleczko!

Mała spłoszonym ruchem przycisnęła się do matki i po raz pierwszy zatrwożyła się jej twarzyczka.

Matka leciutko trąciła ją w ramię i rzekła głosem zaledwie słyszalnym: — Twój tatuś...

Syreń uśmiechnął się do córki i, ciężko zatoczywszy oczyma na chłopczyka, zapytał:

— A tobie, malutki, jak na imię?

Chłopiec schował głowinę na kolanach matki, która z suchym trzaskiem załamawszy dłonie krzykliwie jakoś zawołała:

— Także Julek. Stanisław - Juljusz.

Syreń na te słowa raptownie poderwał się z krzesła, jak sparzony prądem elektrycznym, ale zmiażdżył wzruszenie i tylko wyrzekł:

— To dziwne.

Odemknął pudełko i nachyliwszy je tak, aby dzieci ujrzały słodkie skarby, poprosił:

— No podejdźcie do mnie, dzieci.

Julcia wzniosła główkę ku twarzy matki i, znajdując w jej rozgorzałych źrenicach przyzwolenie, włożyła paluszek do ust i zbliżyła się do Syrenia. Ale na krok przed nim zatrzymała się i, oglądając go podejrzliwie, zapytała z namaszczoną powagą dziecka:

— A dlaczego pan, kiedy tatuś, to Julcia go nigdy nie widziała?

— Bo, moja Juleczko, ty byłaś o tycia! kiedy tatuś wyjechał.

— A dlaczego pan, kiedy tatuś, nie pisał?

— Bo była wojna i twój tatuś dostał się do niewoli.

— A dlaczego tatuś do Julci nie pisał?

— Bo to było bardzo, bardzo daleko i między tatusiem a Juleczką postawili armaty i druty i straszne płomienie, które nie puszczały listów.

— Bo tatuś jednej Zosi to on był w niewoli i pisał i wrócił.

Pani Syreniowa, siedząca dotąd bokiem, całą twarz obróciła teraz na męża. On również spojrzał na nią. Źrenice mu pociemniały, cofając się w głąb oczodołów, mięśnie twarzy znieruchomiały i bladość wybieliła usta i szczęki. Poprzeczna głęboko rysa wypłynęła na czoło, dotąd gładkie, a głos przedtem pieściwy dźwięknął oschle i zgrzytliwie:

— Może źle postąpiłem, Juleczko moja...

Pani Syreniowa wydała jęk, który brzmiał niby owe tajemnicze głosy rodzące się nocami w przyrodzie. Odsunęła chłopca i przypadła do kolan męża, zanim zdążył temu przeszkodzić.

— To ja, ja — załkała i nie dokończyła.

Chwyciła jego ręce i obsypywała je pocałunkami, tuliła się doń i przygarniała. W oczach dotąd tylko struchlałych jarzyła się łuna promienista.

(D. c. n.).

Sprostowanie. W poprzednim odcinku (2) wkradła się w szpalcie 4-ej, od wiersza 14-go od dołu pomyłka, która uczyniła niezrozumiałem całe zdanie. Powinno być: „Teraz dopiero, jak to bywa, uprzytomnił sobie, że rojenia wszelkie i plany na przyszłość, jakie snuł w ciągu tyloletniej tułaczki, mogą rozprysnąć się, jak szkło rozbite, o szorstkie zrosty spraw, które czas pracą swą urobił w łonie życia niby rafy koralowe"

stających bez pracy ujawniła ankieta 3,199 (poprzednio 2,360). Procentowo stan zatrudnienia poszczególnych grup przedstawia się jak następuje: grupa pracujących 6 dni stanowi 6,4 proc. ogółu robotników, objętych ankietą (na początku lutego 9,7 proc.), 5 dni — 2,9 proc. (poprzednio 2,9 proc.), 4 dni — 13,8 proc. (poprzednio 7,9 proc.), 3 dni — 52,8 proc. (poprzednio 52,6 proc.), grupa pracujących mniej niż trzy dni w tygodniu stanowi 20,5 proc. (poprzednio 24,8 proc.), wreszcie bezrobotni 3,6 proc. (poprzednio 2,6).

Naogół ankieta stwierdza nieznaczne pogorszenie w stanie uruchomienia fabryk w porównaniu z poprzednim okresem. Faktyczna liczba dni roboczych wynosiła w trzecim tygodniu lutego 275,687, zaś przy pełnem uruchomieniu fabryk liczba ta wynosiła 536,146, czyli, że stosunek rzeczywistej liczby dni roboczych do pełnej — wynosił 51 proc., gdy natomiast w pierwszym tygodniu lutego stosunek ten wyrażał się cyfrą 51,7 proc.

Drożyzna.

KOSZT UTRZYMANIA.

W pierwszej połowie b. m. koszty utrzymania w Warszawie — wedle obliczeń komisji statystycznej — **zmniejszyły się o 5,01%.** Niestety, stwierdzenie tego pożądanego objawu przychodzi w chwili, w której fala drożyzny w związku z podniesieniem ceny chleba znowu zaczyna się wzmagać!

PASEK NABIAŁOWY.

Od pewnego czasu na rynku nabiałowym drożeje stale masło. Wtajemniczeni twierdzą, iż jest to skutkiem przez nikogo nietamowanego wywozu masła do Rosji sowieckiej — przez Wilno.

MIĘSO W RESTAURACJACH.

Mimo pewnej zniżki cen mięsa, ceny potraw w restauracjach są **coraz wyższe.** Zainteresowane tą sprawą władze stwierdziły, iż restauratorzy otrzymują mięso znacznie taniej, niż zwykli śmiertelnicy, bo otrzymują je z potajemnego uboju na prowincji. Z tego powodu mięso to nie jest badane przez weterynarzy i kalkuluje się taniej, bo nie opłaca się za nie stempla rzeźni miejskiej.

Mięso takie znaleziono w najdroższych restauracjach „Bristolu" i „Cristalu".

UKRYTA ZWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Dyrekcja tramwajów miejskich uroczyście zapewniała, że wobec stabilizacji cen a nawet pewnej zniżki, jak na to wskazują wykazy Gł. Urzędu Statystycznego, taryfy nie ulegną zmianom. Tymczasem od wczoraj zniesiono 10 proc. rabatu dla biletów abonamentowych i podniesiono cenę biletu ulgowego za 120 tysięcy marek do 150. Dla ogółu zatem pasażerów, którzy conajmniej w połowie korzystali z biletów abonamentowych, podwyższono faktycznie ceny biletu o 10 proc. Jeszcze dotkliwsza jest zmiana ceny biletu ulgowego; ta podwyżka wymierzona jest przeciw najuboższej prawie grupie — przeciw akademikom, żołnierzom i uczniom. Na tle ostatniego orzeczenia Gł. Urz. St. zarządzenie dyrekcji tramwajów musi się wydawać jakąś przykrą omyłką, która corychlej winna być skorygowana przez ogólną **zniżkę** taryfy tramwajowej.

Sprawy skarbowe

Zapisy na akcje Banku Emisyjnego.

Wczoraj przybyło kilku nowych akcjonarjuszów, którzy zapisali się na większe ilości akcji, w tem 1 bank, dwie fabryki i Kasa Chorych m. st. Warszawy, która zakupiła 100 akcji. Z magnaterji hr. Józef Tyszkiewicz zapisił się na 50 akcji. Nadto kilku obszarników zakupiło po 25 akcji, uprawniających do jednego głosu.

Nie mogąc liczyć na potentatów finansowych komitet postanowił czynić ulgi dla średnio zamożnych obywateli i w tym celu przy zapisach od 25 akcji dopuszcza wpłaty ratami na następujących warunkach: subskrybujący do dnia 31 marca winien pokryć przynajmniej 40 proc. ceny akcji, do 1 maja 60 proc., do 1 czerwca 80 proc. i do 1 lipca resztę.

Jednocześnie na wniosek ministra skarbu ma być mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniony § 92 statutu Banku Polskiego w tym duchu, aby Bank ten mógł rozpocząć działalność już po wpłaceniu 50 proc. kapitału zakładowego, poczem druga połowa byłaby wpłacona w 3 ratach.

Rozporządzenie takie zostało przez Prezydenta Rzeczypospolitej podpisane wczoraj.

Zakup walut.

P. K. K. P. w ciągu ostatniej dekady zwiększyła swój zapas walut o 1.302.000 dolarów — do 17.456.000 dolarów.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 15 b. m. w dalszym ciągu dokonywano na terenie Warszawy przymusowego ściągania zaległego podatku majątkowego, przyczem dokonano 207 zajęć ruchomości.

Egzekucje te dokonywane są w calem państwie. Oprócz 31 miljonów zł. fr., które wpłynęły z podatku majątkowego w lutym, w pierwszym tygodniu marca kasy skarbowe zainkasowały z górą 8 miljonów, częściowo z egzekucji zaległości, częściowo zaś z przedterminowego wpłacania II raty. Ostateczny termin tej raty przypada — jak wiadomo — w dniu 25 b. m.

Budżet dodatkowy.

Wczoraj do Sejmu wpłynął projekt „dodatkowej ustawy skarbowej", polegającej na zwiększeniu preliminarza budżetowego o 287,227,557 złp. t. j. do ogólnej sumy 1,375,817,173 złp. w wydatkach i do ogólnej sumy 1,387,369,312 złp. w dochodach. Mamy tu więc nawet pewną nadwyżkę w dochodach.

Kredyty dodatkowe w szczególności przeznaczone są dla: M. S. Wojsk. — 137,045,881 złp., M. W. R. i Ośw. Publ. 74,470,900 złp., dla M. Skarbu złp. 12,343,500, dla M. Pr. i Op. Społ. — 6,000,000 złp., dla innych resortów mniejsze sumy oraz dla wszystkich dodatkowe kredyty w sumie 31,200,000 złp. wskutek wprowadzenia w życie ustawy z dn. 9 września i 5 grudnia, podnoszącej zasadnicze uposażenie i uzależniającej wynagrodzenia od wskaźnika kosztów utrzymania.

Na pokrycie tych wydatków budżet przewiduje podwyższenie preliminowanej pierwotnie kwoty podatku majątkowego o 163 miljony zł. t. j. do wysokości 333 milj. złotych, a więc ⅕ sumy, jaka na podatek majątkowy została uchwalona.

Nadto projektowane jest podwyższenie o 10 proc. podatku gruntowego, co da dodatkowo 35 milj. zł. oraz podatku przemysłowego, z którego wpływ zwiększy się w ten sposób o 40 mlj. zł. Jednocześnie byłby zwiększony o 6 milj. podatek dochodowy od uposażeń, rozciągnięcie zaś ustawy o podatku dochodowym na całe państwo zwiększy wpływy o 29 miljonów.

Zwiększone przez waloryzację stawek wpływy z podatków pośrednich ponad kwoty preliminowane mogą służyć na pokrycie dodatkowych kredytów uchwalanych przez komisje budżetowe Sejmu i Senatu.

Lokaut w fabryce „Olkusz".

Ponieważ robotnicy fabryki naczyń emaljowanych „Olkusz" w Olkuszu nie chcieli zgodzić się na nowe niesłychanie krzywdzące warunki, przedłożone im przez Zarząd, Zarząd fabryki *z dn. 15 b. m. fabrykę zatrzymał,* motywując to w ogłoszeniu „sytuacją finansową i brakiem dostatecznej ilości zamówień". *W ten sposób 1200 robotników i robotnic znalazło się na bruku.*

Wśród robotników panuje straszne wzburzenie. P. inż. Otto oświadczył delegacji robotników, iż on sam nic w tej sprawie nie może zrobić, gdyż nie ma pełnomocnictw, a p. Weston i inni — wyjechali zagranicę. Ale p. Otto miał pełnomocnictwa, by podpisać ogłoszenie o lokaucie!

W dn. 15 b. m. odbyło się zgromadzenie zlokautowanych robotników i robotnic. Robotnicy domagają się od Rządu natychmiastowej interwencji w kierunku uruchomienia fabryki; w razie zaś — dalszego oporu zarządu, wzięcia fabryki pod przymusowy zarząd.

P. minister sprawiedliwości przeprosił Marszałka Sejmu i p ministra sprawiedliwości za to, że — wezwani do sądu jako świadkowie czekać musieli 2 godziny, aby się dowiedzieć, że — rozprawa została odroczona.

Z przeprosin mała jest pociecha Należałoby raczej, aby p minister sprawiedliwości polecił sądom szanowanie czasu świadków—wszelkich świadków. Rozprawa, wyznaczona na 10 tą, powinna zaczynać się o 10-tej a nie o 12-tej To jest bardzo proste — i tej prostej rzeczy należy domagać się od sądów.

Odczyt zbiorowy o kwestji kobiecej

W sobotę ubiegłą w Tow. Hygjenicznem przy szczelnie wypełnionej sali odbył się odczyt zbiorowy p. t. „Czy istnieje sprawa kobieca".

Zebranie zagaiła tow. Woszczyńska, poczem głos zabrała tow. Weychert-Szymanowska, mówiąc o zagadnieniach etycznych w sprawie kobiecej.

Następnie przemawiała dr. Budzińska-Tylicka o roli kobiet w życiu politycznem społeczeństwa.

Senator tow. Posner scharakteryzował stosunek kobiet do polityki u nas i zagranicą, zaznaczył, jak wiele kobiety zdziałać umieją, jak gorąco oddają się każdej sprawie i zakończył przemówienie swoje z przytoczeniem prześlicznej opowieści Turgieniewa, malującej postać kobiety, bohatersko poświęcającej się dla sprawy publicznej.

Dalej przemawiała ob. Golińska - Daszyńska w sprawie unormowania płacy roboczej kobiet.

Tow. Sokołowski nakreślił historję ruchu kobiecego w Ameryce, a tow. Praussowa zaznajomiła zebranych z ustawą o ochronie pracy kobiet i małoletnich, która w najbliższym czasie rozpatrywana będzie na plenum Sejmu.

Zebranie zakończyła tow. Woszczyńska, wzywając zebranych do jaknajliczniejszego udziału w organizowanym dn. 25 marca „Dniu Kobiet". L.

Wiec robotniczy w sali kina „Eden".

Niedzielny wiec w sali kina „Eden" przy ul. Czerniakowskiej odbył się przy bardzo licznym udziale robotników. Referowali tow. pos. **Zofja Prauss** (Dzień Kobiet), **Sokołowski** (bezrobocie), **Hartleb** (walka z drożyzną i naprawa skarbu), **Skarzyński** (potrzeba oświaty).

Kilkunastu komunistów usiłowało wywołać burdę, by obniżyć powagę wiecu, co im się jednak nie powiodło wobec zdecydowanej postawy robotników socjalistycznych. To też pod koniec wiecu, zwłaszcza po ciegach otrzymanych od tow. Hartleba, uspokoili się.

Wiec przyjął jednogłośnie rezolucję, wyrażającą zaufanie do klubu Z. P. P. S. i ciał kierowniczych P. P. S., oraz ostrą krytykę polityki rządowej. Dalej uchwalono protest przeciw zamierzonemu zniesieniu Komisji do walki z drożyzną oraz żądanie uwolnienia więźniów politycznych. Zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Wybory nowego Zarządu Kasy Chorych

Na onegdajszem plenarnem posiedzeniu Rady odbyły się ponowne wybory Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy, wobec unieważnienia poprzednich reskryptem ministerjum pracy w kurji pracowników.

Z 3-ch złożonych list do Zarządu Kasy weszli:

Z listy P. P. S., która otrzymała głosów 19, tow. tow.: *Jan Niemczyk, Adam Szczypiorski, Tadeusz Hartleb i Żerkowski.*

Z listy chrześcijańsko - demokratycznej, na którą padło 21 głosów — Kazimierz Koralewski, dotychczasowy prezes zarządu, Perliński, Antoni Rauer i Roman Rozdziałkowski.

Z listy frakcji czerwonej, która zjednała sobie 18 głosów — Adam Krupa, Henryk Altman, Leon Weinberg i Karol Wójcik.

Kronika parlamentarna.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z.P.P.S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 3-ciej po poł. w Klubie Z. P. P. S. w Sejmie.

PRACE SEJMOWE.

Premjer Grabski odwiedził wczoraj marszałka Sejmu Rataja, z którym konferował w sprawie przyszłego programu prac sejmowych.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszów z koła żydowskiego w sprawie tolerowania agitacji antyżydowskiej, uprawianej przez towarzystwo „Rozwój" (ogłoszenie w „Myśli Narodowej" listy nazwisk osób, które zawierały tranzakcje handlowe z żydami p. t. „Zmarli dla Polski"), p. minister sprawiedliwości wystosował do p. marszałka sejmu pismo, wyjaśniające, że urząd prokuratorski nie mógł dopatrzeć się w wymienionym artykule cech przestępstwa, uprawniających do ingerencji. Wogóle zaś agitacja w celu zmuszenia do niezawierania tranzakcji handlowych z pewnemi osobami, lub grupami osób, o ile nie jest poparta groźbami czynów gwałtownych, nie daje podstaw do wkroczenia prokuratora z urzędu, natomiast osoby, które czują się pokrzywdzone, lub zniesławione formą tej agitacji, mogą zwrócić się do sądu w drodze prywatnego oskarżenia. (PAT).

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej delegat Nadzwyczajnego Komisarjatu Oszczędnościowego, inż. Andrzejewski, zabrał głos w dyskusji i oświadczył, że o ile chodzi o dochodowość kolei, to wzrost polskich taryf kolejowych nie szedł dostatecznie szybko w parze z wydatkami kolejowemi w dziale eksploatacji, co narażało skarb państwa na straty. Od chwili podjęcia akcji oszczędnościowej zdecydowano się na radykalne podwyższenie taryf, które w ostatnich dniach znowu podniesiono. Są to jednak ostateczne granice podwyżki taryf i z tego źródła niewiele się już da uzyskać. Dziś możemy przewidzieć spadek frekwencji w ruchu osobowym, a także towarowym. Ten ostatni zmniejszył się dlatego, że okres sanacyjny i wysokie ceny towarów wewnątrz kraju nie uspasabiają do eksportu i wstrzymują handel. Jako środek sanacyjny gospodarki kolejowej uważa p. delegat usamodzielnienie kolei, t. j. wyeliminowanie jej z ogólnej gospodarki państwowej. Największe braki w organizacji kolejnictwa to biurokratyzm, niewłaściwe i stare urządzenia kolejowe i brak postępów w technice kolejowej. Braki te zdaniem p. delegata usunąć zdoła szeroko rozumiana gospodarka oszczędnościowa. Wykazują to ostatnie badania statystyczne co do strat produkcyjności.

Z tych badań wynika, że wskutek niewłaściwej organizacji straty wynoszą od 50 do 80%; wartości zbytecznej instalacji ocenia się na 50 do 150%, a straty wynikające z wpływów i odpowiedzialności robotników obliczają na 10 do 30% (?).

Wobec tego dążyć musimy do zmiany dotychczasowych współczynników pracy, a więc drogą tej reorganizacji, stosując zasadę oszczędnościową w jaknajrozleglejszem znaczeniu. Z reorganizacji pracy osiągnie się poważną redukcję personelu (!) i wedle obliczeń p. delegata w roku bież. będzie można zwolnić z pracy w kolejnictwie 30 tys. osób (!) i w ten sposób zaoszczędzić 20 miljonów złp. Oszczędności te szeroko stosowane przyczynią się do zrównoważenia budżetu i deficytu nie będzie. Odnośnie do pokrycia wydatków nadzwyczajnych, to jedynym sposobem rozwiązania tej sprawy jest dobrowolna pożyczka zewnętrzna z uzupełnieniem jej wewnątrz kraju. Jednakże kapitaliści zagraniczni dyktują zbyt ciężkie warunki, na które żaden Rząd zgodzić się nie może. Jedynem zatem wyjściem jest stworzenie zarządu kolejowego niezależnego od Rządu (!!!), który będzie miał prawo zaciągania pożyczek inwestycyjnych, czyli będzie to t. zw. samowystarczalność. W radzie nadzorczej tego zarządu zasiadać będą przedstawiciele Rządu, przemysłu, rolnictwa i klijentów kolei (?).

Na poobiedniem posiedzeniu komisja ukończyła rozpatrywanie preliminarza budżetowego centrali M. K. Ż. Pomiędzy innemi sprawami została poruszona przez tow. Moraczewskiego pozycja w dochodach, tycząca się komornego za wynajęte lokale w budynkach M. K. Ż. Nadto niskie komorne opłaca „Orbis", ciągnący kolosalne zyski ze sprzedaży biletów. Pozatem w domach, przeznaczonych specjalnie na mieszkania dla czynnych urzędników M.K.Ż. zajmują lokale osoby zupełnie postronne, jak np. były minister p. Jasiński, opłacający minimalne komorne w domu przy ul. Widok, wykończonym już po wojnie, a zatem nie podlegającym prawu o ochronie lokatorów. Natomiast czynni urzędnicy oderwani od swych rodzin, poniewierają się po biurach ministerjum.

Komisja podwyższyła pozycję dochodu z komornego z 22 tys. zł. na 34 tys. z tem, że będzie uchwalona w 3-ciem czytaniu rezolucja, aby osoby niepowołane nie zajmowały mieszkań w budynkach M. K. Ż.

Przy rozważaniu pozycji wydatków na Państwową Radę Kolejową tow. Kuryłowicz podniósł okoliczność, że z sum przewidzianych przez budżet wypłaca się emerytom. b. urzędnikom kolejowym, wynagrodzenie podwójne ze skarbu Państwa. **I tak b. minister, p. Jasiński, pobiera emeryturę, a niezależnie od tego wynagrodzenie, jako członek Państwowej Rady Kolejowej.**

Delegat Ministerjum Skarbu wyjaśnił, że według ustawy uposażeniowej i emerytalnej jest to zupełnie słuszne z tego względu, że w ustawie jest mowa o uposażeniu, zaś pobory z Państw. Rady Kolej. nie są uposażeniem, a tylko wynagrodzeniem. (Ciekawe zasłanianie się grą słów, gdy chodzi o p. Jasińskiego! Inni urzędnicy z pewnością nie mają tych względów!).

Po rozważeniu budżetu przedsiębiorstw kolejowych posiedzenie przerwano.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o *godz. 4 po poł.*

1 Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie zmiany ustępu 2 art. 119 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 58, poz. 412) i ustępu 2 art 8 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 94 poz. 747)

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie wolnego obrotu handlowego między b. dzielnicą pruską a innemi dzielnicami Rzeczypospolitej Polskiej.

3 Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie uwłaszczenia b. czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich. Referent poseł Kawecki.

4. *Trzecie czytanie projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.*

5. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Odbudowy Kraju w przedmiocie projektu ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych Referent poseł inż. Posacki.

6. Sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy *o projekcie ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.* Referent pos. W. Ładzina.

7. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo - Handlowej i Skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie opłat od uprawnień górniczych. Referent poseł Kosydarski

8. Ustne sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o wniosku p. Diamanda i tow. *w sprawie nieracjonalnej rządowej polityki oszczędnościowej. Referent poseł Diamand.*

9. Nagłość wniosku posła Seiba i tow. w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z dn. 2 lipca 1920 r.

10. Nagłość wniosku posłów z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

11. Nagłość wniosku p. Bednarczyka, Malika i tow. *w sprawie zniesienia ograniczenia wywozu zagranicę produktów rolnych,* jakoteż w sprawie nałożenia *cła* na sprowadzanie tychże z zagranicy jak to się nakłada na produkty przemysłowe, t. j. ubranie, obuwie, narzędzia i inne.

12. Nagłość wniosku posłów Klubu Związku Ludowo - Narodowego w sprawie *wywozu wytworów produkcji rolniczej zagranicę.*

13. Nagłość wniosku Klubu Chrześcijańsko - Narodowego w sprawie *zbyt niskich cen na produkty rolnicze,* nie będące w żadnym stosunku do kosztów produkcji.

(Jak widzimy, wszystkie te trzy wnioski nagłe dotyczą jednej i tej samej sprawy. Rezolucja Senatu była przygrywką — teraz orkiestra sejmowa Chjeno - Piasta rozebrzmi wielkim hymnem na cześć paskarstwa rolnego. Wywozić żywność w nieograniczonej ilości, natomiast nie wpuszczać żywności do kraju bez cła — oto bezwstydny program sejmowych popleczników paskarstwa).

Kronika polityczna.

O POGORSZENIE UBEZPIECZENIA OD BEZROBOCIA.

W Prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, w której wzięli udział: premjer Grabski, kierownik ministerjum pracy, p. Simon, minister przemysłu i handlu p. Kiedroń, oraz pp. ks. Styczyński (Zw. L. N.), Rusinek (P. S. L.), Poniatowski (Wyzwolenie), Waszkiewicz i Chądzyński (N. P. R.), Chaciński i Puchałka (Ch. D.).

Tow. tow. posłowie Moraczewski i Żuławski, nie zgadzając się na cel zebrania, udziału w niem odmówili.

Dyskusja dotyczyła specjalnie artykułu 6-go Ustawy, który w brzmieniu przyjętem w II czytaniu bierze za podstawę obliczania wkładek oraz zasiłków **faktyczne** zarobki robotników.

Rząd dla **zmniejszenia udziału Skarbu Państwa** w akcji ubezpieczeniowej przedłożył dwa projekty załatwienia tej sprawy. Według pierwszego projektu art. 6-ty otrzymałby następujące brzmienie: „obliczeniowe zarobki dzielą się na trzy kategorje, z których najniższa równa się przeciętnemu zarobkowi niewykwalifikowanego robotnika, średnia — stanowi 150 proc. tegoż zarobku, zaś najwyższa 200 proc.

Do pierwszej kategorji zalicza się zarobki nieprzekraczające 125 proc. przeciętnego zarobku robotnika niewykwalifikowanego; do drugiej kategorji — wynoszące od 125 — 175 proc.; do trzeciej — zarobki przekraczające 175 proc. zarobku niewykwalifikowanego robotnika".

Drugi projekt załatwia sporne kwestje w ten sposób, że składki i zasiłki byłyby obliczone od faktycznych zarobków, o ile ich wysokość nie przekracza podwójnego zarobku robotnika niewykwalifikowanego.

Obecni przedstawiciele Ch. D. i N. P. R. oświadczyli, iż przed zajęciem stanowiska wobec przedstawionych im propozycji Rządu muszą porozumieć się ze swemi klubami.

Krążą pogłoski, iż wobec tego trzecie czytanie projektu ustawy zapowiedziane na dziś odłożone będzie na posiedzenie środowe.

Z RADY MINISTRÓW.

Polityczny komitet Rady ministrów odbędzie posiedzenie w środę. Na posiedzeniu tem p. Skirmunt złoży raport w sprawie Kłajpedy.

NOMINACJA WOJEWODY.

Pan Prezydent Rzpltej postanowieniem z dn. 10 marca r. b. zamianował p. Kazimierza Zimnego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, wojewodą lwowskim. (P. A. T.).

POWRÓT P. KIEDRONIA.

Wczoraj rano powrócił do Warszawy po 5-ciodniowym pobycie w Wiedniu p. minister przemysłu i handlu Józef Kiedroń wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami. (PAT).

LIST P. PREZESA GRABSKIEGO DO KOMANDORA YOUNGA.

P. prezes Rady ministrów i minister skarbu po zapoznaniu się dokładnem z raportem p. komandora Younga wysłał do niego list, w którym wyraża podziękowanie za złożoną dla państwa polskiego pracę i zapewnia, że tak obecnie, jak i w przyszłości będzie w akcji sanacji skarbu korzystał z rad i wskazówek, zawartych w raporcie.

PRZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

W ub. tygodniu przerwane zostały po pięciodniowych obradach rokowania polsko-niemieckie w sprawie opcji, w której strony nie mogły dojść do porozumienia.

Układy rozbiły się o to, jaki charakter ma mieć sąd rozjemczy, mający rozstrzygać w sprawach spornych. Niemcy zażądały, by sąd rozjemczy w osobie sędziego, wybranego za zgodą obu stron, miał prawo kontrolowania zarządzeń polskich i posiadał nadto władzę wykonawczą. Działalność arbitra trwałaby 10 lat. Oczywiście, byłby to organ, krępujący w najwyższym stopniu rząd polski i wkraczający wprost w suwerenność państwa polskiego.

Delegacja polska odrzuciła więc ten projekt, proponując ze swej strony, jako arbitra, a ewentualnie pośrednika prof. Kackenbeeka, prezesa Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku, który rozstrzygałby, ewentualnie pośredniczyłby w każdej poszczególnej sprawie, w której strony nie mogą się porozumieć. W ten sposób uzyskanoby rozjemcę, działającego na wezwanie stron, a nie kontrolującego rządu polskiego w interesie Niemców.

Ponieważ delegacje nie doszły do porozumienia, rokowania przerwano. Dowiadujemy się jednak, że rząd niemiecki i poselstwo polskie w Berlinie starają się zażegnać konflikt. W każdym razie inne sprawy, będące przedmiotem rokowań polsko-niemieckich, nadal będą omawiane przez delegacje i nie ulegną przerwie.

PRZYGOTOWANIA DO ROZPRAWY O ZAJŚCIA Z 6 LISTOPADA.

Jak donosi „Naprzód" jest propozycja, aby rozprawa o zajścia listopadowe odbyła się w wielkiej sali Starego Teatru w Krakowie, a równocześnie odbywałaby się rozprawa sądu wojskowego w małej sali Starego Teatru. Na pomieszczenie przeszło 43 oskarżonych, oraz wzmocnionej ławy przysięgłych, trybunału, obrońców oraz wielkiej ilości sprawozdawców dziennikarskich, świadków i publiczności, musi być wybrana jedna z większych sal z licznemi bocznemi ubikacjami.

Obronę przyjęli następujący adwokaci: poseł dr. Lieberman, dr. Heski, dr. Rosenzweig, dr. Bogdani, dr. Woźniakowski, dr. Bross, dr. Goldblatt i dr. Ringelheim. Prócz tego zgłosili udział w obronie wybitni adwokaci ze Lwowa, Warszawy i Poznania.

Sąd przychylił się do wezwania, jako świadków, b. premjera Witosa, b. min. Kiernika, b. wojewodę Gałeckiego, b. dyrektora policji p. Rękiewicza, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie p. Broszkiewicza, b. komendanta DOK. gen. Czikla, b. dowódcy obozu warownego pułk. Beckera i b. komendanta policji insp. Kłeczka. Jak słychać wentylowana jest obecnie w min. sprawiedliwości i w prezydjum ministrów sprawa zwolnienia wszystkich wyżej wymienionych od obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej. Akta w sprawie przesłuchania w drodze rekwizycji Witosa i Kiernika, dotąd jeszcze nie nadeszły do Krakowa. Do rozprawy wezwanych będzie około 150 świadków, Rozprawa przypuszczalnie odbędzie się w maju, przed specjalnie wylosowaną ławą przysięgłych.

WYJAŚNIENIA P. RYBARSKIEGO.

Od prof. Rybarskiego, Nadzwyczajnego Komisarza dla spraw kredytu publicznego i oszczędności społecznych, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Wobec pojawienia się w niektórych pismach pogłosek, że w związku z projektowaną fuzją banków państwowych i przez państwo dotowanych w jeden bank, mam zostać naczelnym Dyrektorem tego nowego zakładu — oświadczam, że podjąłem się przedłożenia wniosku w sprawie reorganizacji banków państwowych właśnie dlatego, że moja osoba nie wchodzi tu w rachubę, gdyż nigdy nie ubiegałem się, ani nie zamierzam ubiegać się o stanowisko dyrektora banku

Pragnąłbym zaznaczyć wbrew wiadomościom prasowym, że projektowana reorganizacja ma być przeprowadzona nie w celu znalezienia posad dla poszukujących ich kandydatów, lecz właśnie w celu zmniejszenia nadmiernej ich ilości.

(—) **Roman Rybarski.**

Rząd Partji Pracy.

MACDONALD WEŹMIE UDZIAŁ W SESJI LIGI NARODÓW.

Londyn, 17 marca. (PAT). Jak się dowiaduje „Manchester Guardian" Mac Donald zamierza wziąć udział we wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. Mac Donald — pisze „Manchester Guardian" będzie pierwszym z pośród premierów, który weźmie bezpośredni udział w tak zwanym parlamencie Ligi.

ROKOWANIA ANGIELSKO - SOWIECKIE.

Londyn, 17 marca (PAT). P. R. — Zamierzone, w związku z uznaniem przez Anglję rządu sowietów, konferencje w sprawach politycznych i gospodarczych, interesujących oba kraje, zwołane zostaną w ciągu pierwszego tygodnia kwietnia r. b. Skład delegacji rosyjskiej nie został jeszcze skompletowany. Co się tyczy delegacji angielskiej, to prace jej odbywać się będą pod bezpośrednią kontrolą premjera.

O UWOLNIENIE KSIĘŻY KATOLICKICH Z WIĘZIEŃ ROSYJSKICH.

Londyn, 17 marca. (PAT). Podczas posiedzenia Izby gmin premjer Mac Donald zapytany był o akcję, jaką w charakterze ministra spraw zagranicznych podjął w związku z pismem Papieża, w którem ten zwraca się do premjera o użycie wpływów swych w celu wyjednania u rządu sowietów zwolnienia z więzienia w Piotrogrodzie arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich. W odpowiedzi na tę interpelację premjer powiedział, iż rząd angielski nie może interwenjować oficjalnie u rządu sowietów, zapewnił Izbę jednak, że jeśli tylko nadarzy się odpowiednia sposobność, rząd angielski nie omieszka w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowietów odpowiednie kroki, zmierzające ku uwolnieniu z więzień księży katolickich.

Prace komitetu rzeczoznawców.

RÓŻNICE ZDAŃ MIĘDZY RZECZOZNAWCAMI.

Berlin, 17 marca. (PAT). Ze źródeł angielskich donoszą tutaj, że o ile na najbliższych posiedzeniach komitetu rzeczoznawców pod przewodnictwem Dawesa nie zostanie osiągnięta większa niż dotychczas zgodność opinji pomiędzy sprzymierzeńcami, w takim razie zredagowanie ostatecznego sprawozdania potrwa jeszcze około dwóch tygodni, a może nawet dłużej. Różnice poglądów pomiędzy poszczególnymi rzeczoznawcami podobno dotyczą sprawy niemieckich wypłat gotówkowych, świadczeń rzeczowych, warunków moratorjum, a wreszcie wysokości międzynarodowej pożyczki dla Niemiec i sposobu jej użycia.

DR. SCHACHT W BERLINIE.

Berlin, 17 marca. (PAT.). Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, powrócił tu w sobotę z Paryża i zdawał na radzie ministrów sprawę ze swych rokowań z komisją rzeczoznawców. Prezydent Schacht wyjeżdża jutro z powrotem do Paryża.

Wiadomości z Niemiec.

ZATARG KONSULÓW Z RZĄDEM BAWARSKIM.

Monachjum, 17 marca. (PAT). Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Hiszpanji, Brazylji, Austrji, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji zwrócili się wspólnie do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie z prośbą o ponowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawia bezpośredniego porozumiewania się z konsulatami. Konsulowie podjęli krok ten dlatego, ponieważ dotychczas wszystki ich prośby i listy były odsyłane do ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie. „Deutsche Allgemeine Zeitung" w związku z tem zauważa, że stanowisko rządu bawarskiego jest najzupełniej prawidłowe, gdyż konsulowie nie są przedstawicielami dyplomatycznymi, a polityka zagraniczna nie jest rzeczą poszczególnych państw związkowych, lecz ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, w Brlinie.

DEMONSTRACJE NA RZECZ PALATYNATU.

Monachjum, 17 marca. (PAT.). Wczoraj odbyły się w całej Bawarji demonstracje na rzecz Palatynatu. W Monachjum w demonstracji tej wzięło udział 20 tys. osób.

WYBORY GMINNE W POCZDAMIE.

Berlin, 17 marca. (PAT). Wczoraj odbyły się w Poczdamie wybory gminne, które przyniosły zwycięstwo partji nacjonalistycznej. Partja ta otrzymała prawie połowę wszystkich głosów. Partje umiarkowane utraciły większą część wyborców na korzyść nacjonalistów. Również obóz socjalistyczny utracił pewną ilość głosów. W głosowaniu brało udział 77% uprawnionych do głosowania.

ZAMACH.

Zabrze, 17 marca. (PAT.). (Śląsk Opolski). Wczoraj około godz. 9-ej wieczór rzucono do sali gospody Kołudy, gdzie odbywało się zgromadzenie nacjonalistów niemieckich, granat ręczny. Skutkiem wybuchu 3 osoby zostały pokaleczone. Sprawca zamachu, Breucker, z okolicy Essen został aresztowany w Gliwicach.

Proces Hitlera i Ludendorffa.

Monachjum, 17 marca. (PAT). Przewodniczący trybunału, który sądzi sprawę Hitlera i towarzyszy oświadczył obronie, iż pragnie za wszelką cenę zakończyć proces w ciągu bieżącego tygodnia. Po zakończonej sesji sobotniej socjaliści urządzili przed gmachem sądu nową demonstrację przeciw Kahrowi Lossowowi.

Monachjum, 17 marca. (PAT.). Na dzisiejszej rozprawie w procesie Hittlera i towarzyszy miano przesłuchać osławionego kpt. Erhardta, jednakże przesłuchanie to nie nastąpiło, ponieważ Erhardt się nie stawił, miejsca zaś jego pobytu nie można było wyśledzić. Przesłuchiwano następnie radcę Pöhnera, który zeznawał o stosunku swoim do Kahra. Zeznania innych świadków nie przyniosły nic nowego. Na tem ukończono przesłuchiwanie świadków.

TELEGRAMY.

Zatarg w przemyśle górniczym w Anglji.

MOŻLIWOŚĆ ZAŁAGODZENIA ZATARGU.

Londyn, 17 marca. (PAT). Sprawa zatargu między górnikami węglowymi i właścicielami kopalń weszła w pomyślniejszą fazę, mianowicie sekretarz departamentu górnictwa Shinwell zaprosił przedstawicieli obu stron na wspólną konferencję dla złagodzenia istniejących różnic między żądaniami robotników a propozycjami właścicieli kopalń, dotyczącemi podniesienia płac zarobkowych w górnictwie węglowem. Obie strony zgodziły się na propozycję przedstawiciela rządu, wobec czego konferencja odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Tymczasem zatarg w górnictwie węglowem stał się przedmiotem obszernych dyskusji w klubach parlamentu, gdzie spodziewają się, że rząd wystąpi jeszcze dzisiaj z odnośnym billem regulującym kwestję płac zarobkowych. „Daily Herald" dowiaduje się jednak, że bill rządowy wpłynie do parlamentu dopiero w początkach przyszłego miesiąca. W związku ze spodziewaną nową ustawą w dziedzinie prawodawstwa górniczego „Times" przypomina, że podobny bill był już wniesiony w czasie ostatniej sesji parlamentu i że wówczas w głosowaniu nad nim opinja liberałów podzieliła się i tym sposobem bill nie został przyjęty.

Londyn, 17 marca. (PAT.). Premjer Macdonald wygłosił dzisiaj w Izbie gmin sprawozdanie o sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z konfliktem między górnikami węglowymi i przedsiębiorcami kopalń. Premjer zaznaczył, że od chwili objęcia przezeń steru rządu, sprawa ta była przedmiotem rozważań gabinetu i że rząd odbył z przedstawicielami górników i właścicieli kopalń szereg konferencji. Właściciele kopalń wystąpili z propozycjami, które przedstawiciele górników uważają za niedostateczne, żądając ustalenia wysokości ich płac zarobkowych w zależności od kosztów utrzymania, oraz chcą, aby te żądania ich ujęto w formę prawną. Sekretarz departamentu dla górnictwa odbył szereg wywiadów z przedstawicielami obu stron. Z wywiadów tych wynika, że właściciele kopalń w propozycjach swych poszli daleko w kierunku zaspokojenia żądań górników. Dlatego też przedstawicielowi rządu, o którym mówi premjer, wydało się nieodzowne zaprosić obie strony na konferencję, która odbyć się ma w końcu bieżącego tygodnia i na której uda się przypuszczalnie znaleźć podstawę porozumienia.

O podjęcie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 17 marca (PAT). — Biuro Wolffa donosi z Genewy: Brazylijczyk Souza Dantas, referent z ramienia Ligi Narodów dla sprawy rokowań polsko - niemieckich, spełniając uchwałę Rady Ligi, wystosował do niemieckiej delegacji zaproszenie do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim. Co do stanowiska rządu niemieckiego w tym przedmiocie nic dotąd nie wiadomo. Przypuszczają jednak, że rząd niemiecki zgodzi się na tę propozycję, jak to już uczynił rząd polski. W każdym bądź razie przeciwko desygnowanemu kierownikowi rokowań i sędziemu polubownemu w nowych rokowaniach prezesowi g. śląskiego trybunału rozjemczego Kaekenbeckowi Niemcy nie będą podnosiły żadnych zarzutów.

Wybory we Francji

Paryż, 17 marca (P. A. T.). — „Echo de Paris" donosi, iż wybory do parlamentu francuskiego odbędą się 18 maja.

Wybory na Rusi Podkarpackiej

Praga, 17 marca. (PAT). Według dotychczasowych wiadomości przy wyborach zarówno do izby posłów, jak i do senatu, w 18 okręgach wyborczych na Rusi Przykarpackiej, oraz w miastach Ungwar i Mukacz partja komunistyczna uzyskała największą ilość głosów. Po niej najwięcej głosów otrzymała autonomiczna partja Rusi Przykarpackiej, autonomiczny związek agrarjuszy, socjalno - demokratyczna partja robotnicza, republikańska partja agrarjuszy i chłopów, karpacko - ruska partja robotnicza i żydowska partja ludowa.

Zmniejszenie zobowiązań pieniężnych Małej Ententy.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pragi: według urzędowego komunikatu, państwa Małej Ententy ukończyły rokowania w sprawie zmniejszenia swoich zobowiązań pieniężnych, wynikających z traktatu pokojowego w Trianon. Doszło mianowicie do porozumienia z Włochami i Anglją. Francja już poprzednio zaakceptowała żądania Małej Ententy. Rząd włoski udzielił swej zasadniczej zgody z początkiem marca. Z rządem angielskim pertraktowano aż do ostatniej chwili. Pertraktacje te zostały definitywnie zakończone w ubiegłym tygodniu w Genewie, gdzie ułożono ostatecznie szczegóły i zasady redukcji zobowiązań. Rokowania zostały ukończone ku zadowoleniu wszystkich interesowanych stron.

Polsko-turecki traktat przyjaźni

Berno Szwajcarskie, 17 marca. (PAT). Polski pełnomocny minister w Szwajcarji, Modzelewski oraz przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego w Angorze złożyli w Poselstwie Polskiem instrumenty ratyfikacyjne, dotyczące polsko-tureckiego traktatu przyjaźni. Przy tej okazji wygłoszono obustronnie serdeczne przemówienia.

Trzęsienie ziemi w Chili.

Berlin, 17 marca (PAT). — Z Nowego Jorku donoszą, że trzęsienie ziemi zarejestrowane wczoraj przez sejsmograf nowojorski, zdarzyło się w Chili.

Burze utrudniają walki w Marokko

Londyn, 17 marca. (PAT). „Daily Mail" donosi z Malagi o gwałtownej burzy, szalejącej w całej zachodniej części morza Śródziemnego. Na skutek burzy przerwana została wszelka komunikacja pomiędzy Melillą a Malagą, która jest punktem zbornym rezerw wojskowych. Z kolei panujące obecnie w Marokko ulewne deszcze i gęste mgły ogromnie utrudniają operacje wojenne, a w szczególności całkowicie uniemożliwiają akcję lotniczą.

Wyjazd kanclerza Rzeszy do Wiednia.

Berlin, 17 marca. (PAT). Kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Rzeszy Streseman wyjeżdżają jutro, we wtorek po południu, na 2 dni do Wiednia, by oddać wizytę austrjackiemu kanclerzowi Seiplowi. Podczas pobytu niemieckich dygnitarzy w Wiedniu będą omawiane sprawy ekonomiczne i handlowe, interesujące zarówno Niemcy, jak i Austrję.

Zatarg rządu egipskiego z dziennikarzami.

Rzym, 17 marca. (PAT). Dzienniki donoszą z Kairu, że rząd egipski wykluczył przedstawicieli dwóch dzienników opozycyjnych od udziału w uroczystościach otwarcia parlamentu. Delegacja dziennikarzy udała się do premjera Zaglula Paszy i oświadczyła mu, że solidaryzuje się z wykluczonemi dziennikami. Zaglula Pasza odpowiedział, że nie może cofnąć wydanego zakazu, ponieważ wymienione pisma żywiły w stosunku do rządu złą wolę.

Wiadomości telegraficzne.

— Wczoraj Poznań obchodził 50-cio letni jubileusz pracy scenicznej Romana Żelazowskiego, dyrektora poznańskiego Teatru Polskiego.

— Wskutek eksplozji, jaka miała miejsce w fabryce zapałek pod Turynem (Włochy) zginęło 23 osoby, 5 osób odniosło rany.

— Jak donoszą z Beyrutu, przybyło tam około 50 osób, należących do zdetronizowanej dynastji tureckiej.

— „Daily Mail" donosi z Konstantynopola: W związku z nową polityką rządu zamknięto wszystkie szkoły teologiczne.

— Onegdaj urządzili komuniści we wschodniej dzielnicy Berlina szereg demonstracji. Policja rozproszyła tłum, aresztowano 2 osoby.

— Według doniesień z Waszyngtonu, prezydent Coolidge zawierza zwołać drugi międzynarodowy kongres w sprawie rozbrojenia.

— Według doniesień z Angory, rząd turecki oddał do dyspozycji obcych państw place, przeznaczone na ambasady.

Staraniem Komitetu organizacyjnego „Dnia Kobiet" zostało zakupione przedstawienie w teatrze im. Fredry (przy ul. Śniadeckich 5) p. t. „Chata za wsią" na dzień 20 marca. Bilety ze zniżką 25 proc. nabywać można codziennie w Administracji „Robotnika" do godz. 5-ej i w C. K. W. od 5—8-ej.

Prowincja.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

W sobotę, dn. 8 b. m. odbył się na kopalni Mortimer wiec poselski. Na wiecu przemawiał do 2 tys. robotników tow. poseł Stańczyk. Mówca w obszernym referacie przedstawił zebranym rezultaty akcji sanacyjnej Rządu, zamiary przemysłowców odebrania klasie robotniczej 8-godz. dnia pracy, urlopów i obniżenia płac. Po dyskusji przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do energicznego forsowania sanacji skarbu przez bezwzględne ściąganie podatków od obszarników i kapitalistów oraz przeciwstawiającą się zamachom kapitalistów na 8-godz. dzień pracy, urlopy i płace. W końcu zebrani wyrazili uznanie posłom P.P.S. za energiczną obronę praw ludu pracującego w Sejmie. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć P. P. S. wiec zakończono.

W niedzielę, dn. 9 b. m. odbyły się w tych samych sprawach wiece z udziałem tow. Stańczyka w Bobrownikach i Wójkowicach.

Głosy czytelników.

Ceny elektryczności.

28.I 1924 r. za 12 kwg. światła zapłaciłem 12.669 tys. czyli przeszło 1,050 tys. za 1 kwg.

15.II 24 r. za 9 kwg. — 13.470 mk., czyli około 1,500 tys. za 1 kwg., t. j. o 43% drożej.

6.III 24 r. za 10 kwg. — 18,154 tys. mk., czyli przeszło 1,800 tys. za 1 kwg., t. j. o 21% drożej w stosunku do I-ej połowy lutego i o 72% drożej w stosunku do ceny styczniowej.

Czy to ma oznaczać, że Elektrownia Warszawska, dążąc do przyczynienia się do ogólnego powstrzymania drożyzny, od 15 stycznia r. b „cen za prąd nie podwyższała", jak brzmi ogłoszenie w „Robotniku" z dn. 8 marca 1924 r. (Nr. 67)?

Jeden z konsumentów.

Z powodu obecnej ceny paszportu zagranicznego.

Mieszkam z żoną i dwuletnim dzieckiem w jednym pokoju, prześladowany i gnębiony od kilku lat, jako sublokator. Jestem pracownikiem pióra, więc widoków na poprawę bytu, tembardziej na zmianę mieszkania nie mam. Ponieważ rodzina żony mieszka w Piotrogrodzie, ma tam obszerne mieszkanie i prosi nas do siebie, postanowiłem z żoną i dzieckiem wyjechać do Piotrogrodu

Starania nasze o paszporty trwały 5 miesięcy i zostały wreszcie uwieńczone skutkiem pomyślnym. W dniu 3 b. m. miałem otrzymać paszporty. Zgłosiłem się tego dnia i kazali mi przyjść nazajutrz, t. j. 4 b. m. w godzinach rannych, aby już mi „napewno" wydać paszporty Przyszedłem o 10 rano. Kazali mi znowu przyjść za godzinę. Po godzinie znów kazano mi czekać. Czekałem... Nagle, około godz. 1, kierownik biura paszportów ogłasza, **że opłata za paszporty zagraniczne od tej chwili stanowi 500 franków od paszportu!**

Gdyby więc mojej sprawy i wielu innych nie odkładano bezprawnie z dnia na dzień i z godziny na godzinę, to otrzymalibyśmy paszporty przed zwyżką. Lecz widocznie to, co nam się należało, trzeba było w urzędzie paszportowym oddać komuś innemu, przed zwyżką bowiem roiło się przy kasie od panów i pań typu Nizza — Riviera — Monte-Carlo — Palestyna, którzy, jak zaobserwowałem z pasją, przy pomocy różnych protegowanych wyrywali swoje paszporty po niskiej cenie.

I tak zostałem bez paszportu. Niedługo zostanę zupełnie bez środków do życia, bo nie przypuszczałem, że mając 3 b. m. paszport nie będę mógł już 4 b. m. wyjechać.

Kwestja wydania gotowych już paszportów powinna być natychmiast uregulowana, gdyż wielu jest w takiem samem, jak ja, położeniu.

Ludzie, którzy z nędzy opuszczają kraj, nie zapełnią skarbu walutą, posiadaną przez tych, do których w istocie stosuje się wyjaśnienie, czemu zarządzono wysokie opłaty paszportowe. Przeciwnie, ludzie biedni, wykolejeni w ten sposób, będą ciężarem dla skarbu państwa i społeczeństwa.

W Urzędzie Paszportowym mają dla nas tylko tę odpowiedź stereotypową: „Kto złoży 900 000.000 mk., ten otrzyma swój paszport". Zaskoczeni taką nieoczekiwaną przeszkodą, chcielibyśmy otrzymać wyjaśnienie, czy ta przeszkoda zostanie usunięta.

E. G.

Listy do Redakcji.

W związku z wiadomością podaną w kronice wypadków w n-rze „Robotnika" z dn. 15 b. m., proszę o sprostowanie, iż żadnego udziału w bójce pomiędzy małżonkami Pawelskimi nie brałem.

Awantury pomiędzy Pawelskimi są na porządku dziennym; tym razem przybrały szersze rozmiary, przenosząc się aż do mego pokoju. Rezultatem awantury było to, że nawet ja zostałem poturbowany i musiałem uciekać się do pomocy lekarza.

Inne pisma proszone są o przedruk.

M. Wyczółkowski, stud. uniw. warsz.

ROBOTNICZY RUCH ZAWODOWY W POLSCE.

Urządzony staraniem Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. odczyt tow. Zdanowskiego, sekretarza Centralnej Komisji Związków Zawod., p. t. „Robotniczy ruch zawodowy w Polsce" w lokalu O.K.R. Al. Jerozolimskie 6, front, I piętro. Bilety w cenie 500,000 mk. nabywać można w sekretarjacie T. U. R. (Warecka 7) od godz. 5 — 7 oraz przy wejściu.

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dn. 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40% ceny subskrybowanych akcyj, do 1 maja r. b. — 60%, do 1 czerwca r. b. — 80%, do 1 lipca resztę należności;

b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowana zostanie, począwszy od 1 kwietnia r. b., w wysokości 1% miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj, lub więcej na warunkach z dn. 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17 marca 1924.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

(—) Stanisław Karpiński, Prezes, (—) X. Stanisław Adamski, (—) Zygmunt Chrzanowski, (—) Dr. Jan Kanty Steczkowski, (—) Dr. Franciszek Stefczyk.

Ruch robotniczy

Z życia partji

POSIEDZENIE PREZYDJUM C. K. W.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono zaproponować C. K. W. zwołanie na 5-ty i 6-ty kwietnia Rady Naczelnej z nast. porządkiem dziennym:

1) Ogólne sprawozdanie partyjne.
2) Sprawozdanie organizacyjne.
3) Sprawozdanie finansowe.
4) Sprawozdanie parlamentarne.
5) 1 maj 1924 r.
6) Prasa.
7) Stosunek do Zw. Zaw.
8) Stosunek do spółdzielni.
9) Wolne wnioski.

„DZIEŃ KOBIET".

W niedzielę w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu org. „Dzień Kobiet". Ułożono program demonstracji w dniu 25 marca.

W dniu tym o godz. 1 pp. odbędą się **3 uroczyste akademje**: w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Kra.-Przed. 66; w sali Teatru Praskiego; w sali Teatru Popularnego (Kino Europa), ul. Wolska róg Młynarskiej.

Posiedzenie I Sekcji Komitetu „Dnia Kobiet" odbędzie się dziś we wtorek godz 8 wieczorem w sali O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, I p. Udział biorą delegatki i delegaci dzielnicy Śródmieścia, Staromiejskiej, Mokotowa, Czerniakowa, Powiśla i Kół Gazowni, Elektrowni, Tramwajarzy, Pocztowców, Telefonów i Dozorców.

Posiedzenie II Sekcji Komitetu „Dnia Kobiet". odbędzie się w środę dn. 19 marca o godz 7 wieczorem w lokalu dzielnicy Jerozolima, Chłodna 41, II p. Biorą udział delegatki i delegaci dzielnic: Jerozolima, Wola, Powązki, Marymont, Ochota i Kół Metalowców, tramwajarzy, włókniarzy i tytuniowych.

Posiedzenie III Sekcji Komitetu „Dnia Kobiet". odbędzie się w piątek o godz. 7 wieczorem w lokalu dzielnicy Praga, ul. Brukowa 29. W posiedzeniu biorą udział delegatki i delegaci dzielnic: Pragi, Nowego Brudna, Pelcowizny i Grochowa.

ODCZYT.

Staraniem „Dnia Kobiet" i Klubu Kobiet pracujących dziś we wtorek 18 b. m. o godz 4½ po poł. odbędzie się odczyt w lokalu dzielnicy Wola, ul. Wolska 44. Dr. Zofja Rozenblumówna mówić będzie o opiece nad matką i dzieckiem.

Akademja ku uczczeniu J. Piłsudskiego. Dzielnica P.P.S. Nowe-Bródno organizuje w dn. 19 b. m. (środa) o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, akademję ku uczczeniu imienin J. Piłsudskiego. Program: 1) Orkiestra odegra Hymn Polski. 2) Wiersz o Piłsudskim. 3) „I Brygadę" odegra orkiestra. 4) Referat polityczny o Piłsudskim wygłosi pos. Z. Praussowa. 5) Wiersz Juljana Ochorowicza. 6) Sekcja Dramatyczna odegra „Marsyljankę" i „Chrapanie z rozkazu". 7) Zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości.

We wtorek, dn. 18 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 19 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Pokwitowanie O. K. R. W. Zebrane na sztandar dzielnicy Czerniakowskiej od urzędników zakładów gazowych przez tow. Sobczaka mkp. 266 miljonów. Od pracowników zakładów gazowych mk. 366 miljonów. Od pracowników firmy Martens i Daab mk. 174 milj. 500 tys.

Ruch zawodowy

Ze Związku Zaw. Automobilistów, Solec 83. Zarząd Zw. Zaw. Automobilistów zwraca się do wszystkich szoferów o komunikowanie Związkowi o wszystkich karach nakładanych przez Komisarjat Rządu. Sekretarjat czynny codziennie od 7 — 9 w.

Zw. Zaw. Pracowników Tramwajowych. Dnia 24 b. m. o godz. 9 rano i 5 popoł. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) odbędzie się Walne Sprawozdawcze Zebranie Pracowników tramwajowych, z porządkiem dziennym: 1 Zagajenie i wybór prezydjum; 2) sprawozdania: a) Zarządu, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej; 3) wybór Komisji Wyborczej; 4) wolne wnioski. Wejście za legitymacjami związkowemi.

Baczność robotnicy stolarscy z prowincji, omijać Lwów, z powodu bezrobocia.

Ruch kult.-oświatowy.

WARSZAWSKI FUNDUSZ OŚWIATOWY.

W chwili obecnej praca oświatowa wśród mas robotniczych z powodu braku środków materjalnych zwalczać musi ogromne trudności. Ciężkie położenie klasy robotniczej wskutek szalejącej drożyzny, szerzącego się bezrobocia, lub ograniczenia pracy w wielu zakładach przemysłowych sprawia, że ofiary ze strony robotników na oświatę napływają w ilości bardzo ograniczonej, nie wystarczającej zupełnie do rozwiązania tych zadań, jakie przed pracą oświatową w Warszawie stoją.

Do najpilniejszych spraw, jakie Warszawski oddział T. U. R. załatwić musi należą:

1. Kupienie latarni świetlnej niezbędnej do wykładów, wygłaszanych w środowiskach robotniczych.

2. Otworzenie klubu robotniczego.

3. Wydanie kilku broszur popularnych, których potrzeba daje się coraz bardziej odczuwać.

Wobec tego zarząd warszawskiego oddziału T. U. R. zwraca się do wszystkich Towarzyszek i Towarzyszów, oraz do organizacji robotniczych z przypomnieniem, że

praca oświatowa na terenie Warszawy wymaga pieniędzy

i z wezwaniem, by składali ofiary na „Warszawski Fundusz Oświatowy". Ofiary składać można w administracji „Robotnika" i w sekretarjacie T. U. R., Warecka 7 od 5—7 pp.

T. U. R.

„O Mickiewiczu". Czwarty wykład z powyższego cyklu wygłosi dziś ob. Niwiński o godz. 7 w. w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29.

Życie gospodarcze.

Fabryka Chemiczna Zakładów Gazowych.

Fabryka chemiczna warszawskich zakładów gazowych, mimo przesilenia, jakie przeżywa przemysł chemiczny w kraju, pracuje normalnie. Nie produkcję benzoli przez wybudowanie przy gazowni fabryka chemiczna przynosi bowiem stale wzrastający deficyt.

Mimo to, ze względu na potrzeby obrony państwa, Zakłady Gazowe muszą znacznie rozszerzyć produkcję benzoli przez wybudowanie pry gazowni na Woli dwu benzolowni, których zadaniem będzie wymywanie benzoli z gazu, produkowanego z węgla, a następnie przez urządzenie gazowni wodnej z gazem nawadnianym za pomocą gazu olejowego, z którego również wymywane być mają benzole. Na przeszkodzie tym zamiarom staje niedostateczna ochrona celna dla produktów chemicznych, niepozwalająca wytrzymywać konkurencji ze strony Niemiec i Czech.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250 000
Franki francuskie 456 000
Londyn 40 225.000—39.800.000—39.600.000
Belgja 375 000—373.250—371.250
Praga 269 750—264.000
Szwajcarja 1.619.000—1.609.000
Włochy 401.500—397.350
Złoty fr. 1 800.000

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 1,4, najniższa — 5,8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nocą i rano przymrozki, w ciągu dnia temperatura wyżej 0, zachmurzenie zmienne, miejscami przejściowe drobne opady, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Zaspy na kolejach. W okręgu kolejowym dyrekcji radomskiej szalała w ciągu ostatniej nocy bardzo silna burza śniegowa, tak że w niektórych miejscowościach tor kolejowy został pokryty półtorametrową warstwą świeżego śniegu. Na linji Włodzimierz-Wołyński — Zawada ugrzęzły w śniegu dwa pociągi osobowe i jeden towarowy, które zostały w części ściągnięte z linji do stacji kolejowych. Władze kolejowe wysłały pociągi ratunkowe i wydały zarządzenia, aby w jak najkrótszym czasie linje oczyścić. W dyrekcji wileńskiej w ciągu ostatniej nocy wznowiły się opady śnieżne i ruch pociągów odbywa się przy pomocy pługów odśnieżnych.

Ratowanie dzieci gruźlicznych. Wydział Opieki Społecznej Magistratu nabył w Otwocku pięciowłókową kolonję z lasem dla budowy obszernego sanatorjum dla dzieci słabowitych i gruźlicznych, które obecnie są umieszczane w przytułku Tow. Żydowskiego „Brijus", dzierżawionym przez Magistrat. Ponieważ przytułek ten jest ciasny, Wydział Opieki Społecznej postanowił w r. b. na zakupionej kolonji wybudować barak drewniany, obliczony na umieszczenie w nim 250 dzieci, dzięki czemu można będzie wysłać większą liczbę dzieci, potrzebujących pomocy kuracyjnej.

Wiec lokatorów. W niedzielę ubiegłą odbył się bardzo liczny wiec lokatorów, zwołany przez Związek Lokatorów i Sublokatorów. Po kilku przemówieniach przyjęto uchwały protestujące przeciw nowej ustawie o ochronie lokatorów i przeciw nadającym jej jeszcze bardziej opłakany kształt poprawkom Senatu; w szczególności zaprotestowano przeciw tym punktom ustawy, które przemycają wolność umów a więc podrywają fundamenty ochrony lokatorów.

Loterja Państwowa. Losy nowej Loterji Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach. Plan tej Loterji sporządzony jest w złotych według kursu franka złotego ustalonego jednolicie dla każdej klasy.

Suma wygranych wynosi 4.512.000 zł. (zatem około 8 tryljonów mk.). Losy są podzielone na 4 serje, tak że na każdy numer wylosowany padają 4 wygrane równej wysokości. W ten sposób kupujący los t. zw. „poczwórny" otrzymuje w razie wygranej sumę poczwórną. Przy szczęśliwem zatem połączeniu premji z najwyższą wygraną można wygrać odrazu na jeden numer 200.000 złp., t. j. z górą 360 miljardów mk. Cena jednego losu wynosi do każdej klasy 6 złp., cena połowy — 3 złp. Co drugi los wygrywa.

Tydzień oświatowy „Strzelca". W myśl uchwały Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego, odbędzie się w dn. 19 — 23 b. m., staraniem Komisji Oświatowej Związku „Tydzień Oświatowy" z następującym programem: środa — Przedstawienie w oddziale praskim Zw. Strzeleckiego, Praga, ul. Śliwicka, koszary 36 p.p., o godz. 7 wiecz.; czwartek — Odczyt p. Leona Wasilewskiego, „Stosunki polsko-bolszewickie i traktat ryski", ul. Kopernika 31 o godz. 7; piątek — Tamże odczyt prof. Sujkowskiego „Stosunki gospodarcze w Polsce" o godz. 7 w.; niedziela — Obchód Strzelecki dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, sala Tow. Hygienicznego, Karowa 31, o godz. 12. Na odczyty wstęp wolny dla strzelców i ich rodzin. W tymże „Tygodniu Oświatowym" odbędzie się po księgarniach zbiórka książek do bibljotek strzeleckich.

Odkopywanie „Gospody Świdnickiej" z czasów Kazimierza Wielkiego w podziemiach Rynku krakowskiego. Jak donosi „Naprzód", w ostatnich dniach zawiązało się w Krakowie konsorcjum przemysłowców, które z nastaniem wiosny podejmie wstępne roboty nad rozkopaniem części Rynku Głównego, między wieżą ratuszową a chodnikiem, łączącym ul. Szewską z Sukiennicami. Praca ta będzie miała na celu odkrycie wejścia do piwnicy i rozkopania podziemi, w których mieściła się za czasów Kazimierza Wielkiego, słynna na owe czasy „Gospoda Świdnicka". Obecni przedsiębiorcy mają zamiar odrestaurować podziemia i urządzić w nich gospodę w stylu staroświeckim.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Prusy Wschodnie a Polska". Dziś o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich (Nowy Świat 21) odbędzie się odczyt inż. Fr. Bąkowskiego na temat: „Prusy Wschodnie a Polska". Wstęp dla członków i zaproszonych gości bezpłatny.

Odczyt W. Trojanowskiego. Odczyt o Indjach ilustr. przezroczami, wygłosi prof. W. Trojanowski w środę. 19 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66).

Odczyty z dziedziny wojskowości. W czwartek. 20 b. m., i w poniedziałek, 24 b. m., o godz. 19 w lokalu Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego odbędą się posiedzenia dyskusyjne, na których dr. A. Czołowski wygłosi referaty p. t. „Najazdy tatarskie na Polskę" i „Spalenie Moskwy przez wojska litewsko - polskie w 1611 r.".

Polskie Tow. Popierania Nauk Farmaceutycznych. Dziś o godz. 19 w Audytorjum Zakładów Farmaceutycznych Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się posiedzenie Towarzystwa.

Warszawska Rada Akademicka. Zebranie Rady odbędzie się dziś o godz. 8 w lokalu W.W.P., Śniadeckich 8, III piętro.

WYPADKI.

Epidemja podrzucania dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono troje podrzuconych dzieci (jedno martwe) — w tem jedno płci żeńskiej — w następujących domach: Nowolipki 81, Wiejska 15 i Wronia 38.

Kradzieże w tramwajach. Na przystanku tramwajowym przy ul. Marszałkowskiej róg Złotej wsiadającemu do tramwaju, Błażejowi Kubójowi, skradziono z kieszeni portfel zawierający 54 miljony mk., paszport niemiecki i dokumenty.

— Na tymże przystanku policjant aresztował Wacława Kudraszewa, znanego złodzieja tramwajowego, który usiłował okraść Arona Goldberga.

Skok z II piętra. Wczoraj o godz. 3 popoł. w domu Nr. 114 przy ul. Czerniakowskiej z okna klatki schodowej II piętra wyskoczyła na podwórze służąca, 17-letnia Raszka-Prosta Gutrajmanówna. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej kości udowej, ranę tłuczoną twarzy, wstrząśnienie mózgu i ogólne potłuczenie. Młodocianą desperatkę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zabójstwo. 18-letni Stanisław Wyglądała, którego zraniono nożem w brzuch przed domem Nr. 12 przy ul. Radzymińskiej, zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Sprawcę zabójstwa, 17-letniego Jana Sobisiaka (Nowa 1) — aresztowano.

Skutki nieostrożności. Zamieszkała z mężem w domu Nr. 17 przy ul. Grzybowskiej, 55-letnia Marjanna Broncewiczowa, przez nieostrożność zatruła się chlorkiem potasu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala Wolskiego.

Zamachy samobójcze. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Żórawiej 37-letni Jan Drążewski, piekarz, w zamiarze samobójczym napił się jodyny. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

— W domu Nr. 9 przy ul. Dzikiej, 22-letnia Zofja Abramczykówna, służąca, w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin". Jutro „Faust". W czwartek „Bal Maskowy".

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych „Bogowie łakną krwi". W środę „Zbuntowana". W czwartek przedstawienie jubileuszowe 40-letniej pracy artystycznej Honoraty Leszczyńskiej. Dana będzie premjera komedji hiszpańskiej Martinezza Sierry „Romantyczna panna".

Teatr Letni. Ostatni tydzień „Pana Naczelnika".

Teatr Reduta. Dziś i jutro komedja „Dom otwarty".

Teatr Polski. Codziennie „Żywy trup".

Teatr Mały gra codziennie komedję „Wspaniały rogacz".

Teatr Komedja. Codziennie „Cudowne medjum"

Teatr Wodewil. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet".

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Żółty kaftan".

Teatr Praski. Codziennie „Żyd wieczny tułacz".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Dziewczę z chaty za wsią".

Teatr „Stańczyk". Program składany.

Qui pro Quo. „Szopka Pikadora".

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się drugi koncert Mattia Batistini.

W piątek koncert symfoniczny, na którym wykonany będzie szereg utworów symfonicznych kompozytorów współczesnych, w tej liczbie dzieło Schönberga („Verklärte Nacht"), Ravela („Ma mère l'Oye"), Prokopjefa (koncert fortepianowy) i in. Solistą będzie prof. Zbigniew Drzewiecki.

„Noc letnia" E. Młynarskiego. W Operze w obecności kompozytora odbywają się pełne próby z nowej opery E. Młynarskiego „Noc letnia", która ukaże się po raz 1-szy dn. 29 b. m.

Wieczór Brahmsa. W środę, 19 b. m., o godz. 8,15 w sali Konserwatorjum wieczór Brahmsa. Wykonawcy: Stanisława Korwin - Szymanowska, Henryk Melcer, Wacław Kochański i Zygmunt Butkiewicz.

Rendez-vous Poetek i Poetów. Pod tem hasłem odbędzie się w środę, 19 b. m., w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) oryginalny wieczór. Każdy z obecnych na sali autorów będzie miał możność wygłoszenia swego krótkiego utworu poetyckiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

CORSO — NIRWANA. — „Dymek z papierosa".

Dymek z papierosa, to szczęście ludzkie — jak dym znikome, jak dym złudne, nieuchwytne. Snuje się — i znika. Momentu końca przewidzieć nie sposób, nie sposób mu zapobiedz.

Oto jest treść obrazu granego w „Corso" — „Nirwanie", treść głębsza. Ubrano ją w formę zajmującą, dano ciekawą frapującą opowieść z życia ludzkiego.

Człowiek skrzywdził człowieka, zabrał mu szczęście. Pokrzywdzony zażądał życia krzywdziciela. Na przeszkodzie do samobójstwa stanęła miłość, miłość młodej dziewczyny do nieszczęśliwego skazańca. Nie miał siły oprzeć się pokusie — zamiast odebrać sobie życie uciekł z żoną zagranicę. Po latach wrócił do kraju — i los kazał mu spotkać swego sędziego, wroga — tego któremu ongiś szczęście ukradł.

Szczęście rodziny jak dymek z papierosa rozwiać ma się za chwilę...

Dzielność kochającej kobiety, niewinność dziecka skazanego na samobójstwo mężczyzny ratują to szczęście. Mściciel odchodzi oddając spisany ongiś cyrograf.

Scenarjusz ułożono umiejętnie, momenty psychologiczne ujęto doskonale, wykorzystano zgrabnie rozkoszną osóbkę malca.

Film obfituje w ładne i miłe zdjęcia i jako całość pozostawia wrażenie estetyczne. Widz opuszcza salę z miłym uśmiechem, który wywołuje prośba małego bohatera „Tatusiu kup mi nowego niedźwiedzia"!

Ika.

Sport.

R. K. S. „Skra".

Zabawa R. K. S. „Skra", zapowiedziana przed kilku dniami, nie odbędzie się. Pieniądze można odbierać za zwrotem biletów.

H. K. S. „Varsovia".

Sekcja lekko-atletyczna H. K. S. „Varsovia" rozpoczyna swój sezon sportowy dn. 25 marca o g. 12 w poł. biegiem na przełaj na dystansie 3 km. Następne zawody odbędą się 10 — 11 maja. Jak jedne tak i drugie otwarte są dla członków klubu i harcerzy niezależnie od barw w jakich występują. Zapisy na przyszłe zawody i informacji udziela sekretarjat sekcji we wtorki od godz. 7 — 8 w lokalu klubu, Chmielna 26 w podwórzu, oraz codzień od godz. 2 — 3 przy ul. Smolnej 17 m. 5. telefon 108-07 u p. Stefana Radlińskiego. Wpisowe 500.000 mk.

Odpowiedzi Redakcji.

Zarządowi Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej. Odezwy nie otrzymaliśmy.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.